ISSN 1508-8820

WTOREK, 9 WRZEŚNIA 2025 r.

cena 6 zł (5% VAT)

nowiny WODZISŁAWSKIE

Rok XXVI

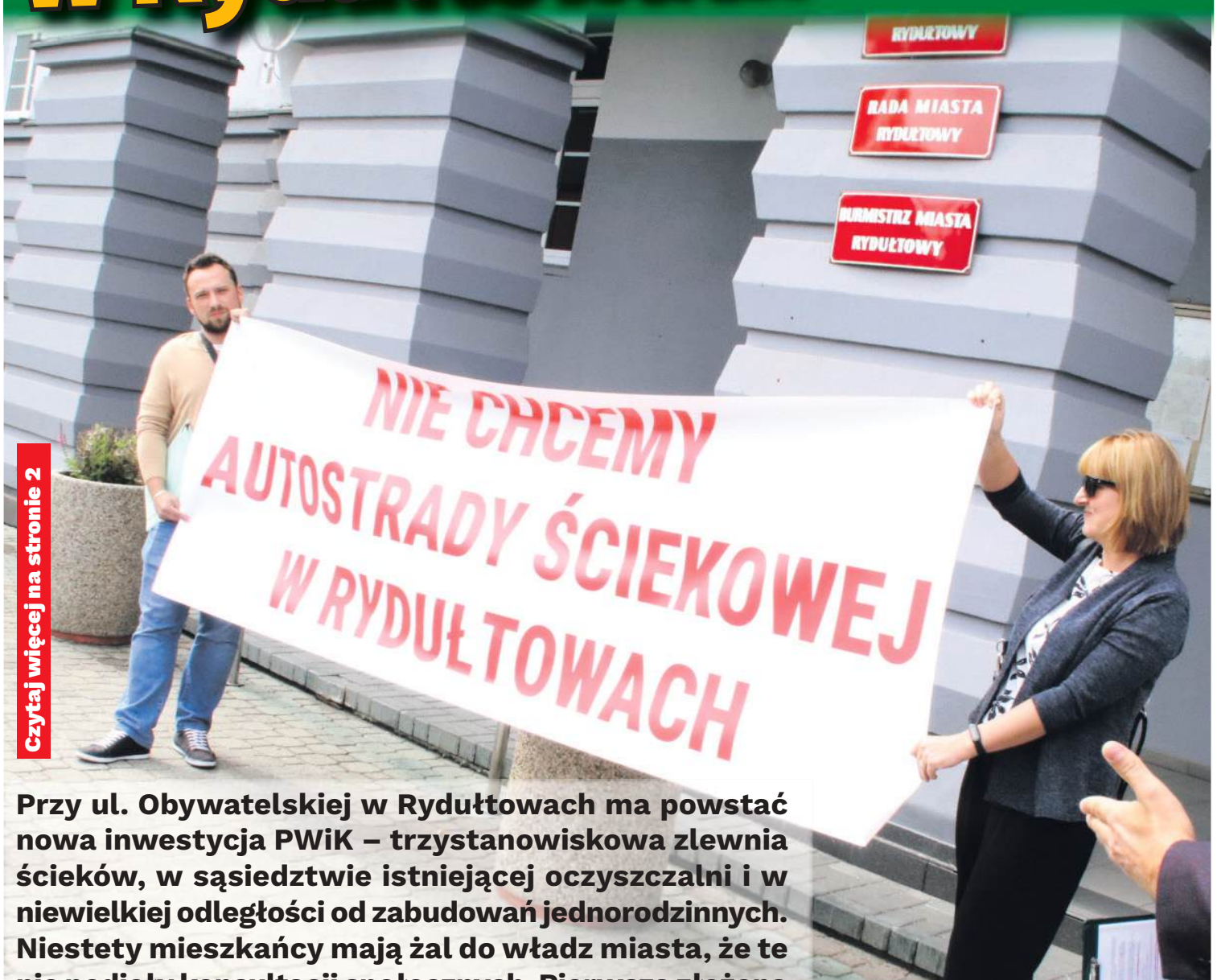
Nr indeksu 323942 | ISSN 1508 – 8820 | www.nowiny.pl | nw@nowiny.pl | Nr 36 (1294)



Dożynki w Skrbeńsku. Rolnicy z gminy Godów dziękowali za plony

STRONA 6

Mieszkańcy protestują przeciw nowej zlewni w Rydułtowach



Czytaj więcej na stronie 2

Przy ul. Obywatelskiej w Rydułtowach ma powstać nowa inwestycja PWiK – trzystanowiskowa zlewnia ścieków, w sąsiedztwie istniejącej oczyszczalni i w niewielkiej odległości od zabudowań jednorodzinnych. Niestety mieszkańcy mają żal do władz miasta, że te nie podjęły konsultacji społecznych. Pierwsza złożona skarga na działania burmistrza została odrzucona przez radnych, natomiast w poniedziałek 8 września komisja skarg rozpatrywała kolejną skargę. Do zarzutu braku konsultacji odniósł się także burmistrz Miasta Rydułtowy Marcin Połomski.

Trzy rady dzielnic Wodzisławia już po wyborach



STRONA 3

Czy rytmika zniknie z pszowskich szkół? Radni grzmią, urząd dementuje



STRONA 4

Parafia w Syryni świętuje jubileusz 100-lecia



STRONA 14 – 15

W Kokoszycach rzeźba zasłużonych zyskała nowe oblicze

STRONA 16

REKLAMA



eprasa.pl 6eb467b76b

Na wstępie



Szymon Kamczyk
Redaktor Naczelny Nowin Wodzisławskich

Dziękuję za liczne spotkania

Podczas naszej akcji na Trzech Wzgórzach zrobiłem łącznie około 50 kaw. Sam oczywiście wypiłem bezpieczne dawki, ale przy tej właśnie kawie toczyły się rozmowy na przeróżne tematy. Wiele z nich uświadomiło mi, jak ważna jest dla ludzi potrzeba rozmowy. Wygadania się innym. Wyrzucenia swoich bolączek, albo odwrotnie, tego czym chcemy się pochwalić, zadziwić. To niesamowite, jak w prosty sposób można ostudzić emocje, czasem nerwy. Życzę Wam, aby każdy miał taką osobę, która jest w stanie poświęcić trochę czasu i Was wysłuchać, czasem pomóc czy pocieszyć jeśli trzeba. Bardzo mi miło, że w kilku przypadkach też mogłem stać się taką osobą podczas tych weekendowych spotkań. Choć nie korzystałem nigdy z wizyt u terapeutów, wiem teraz jak mogą być one ważne i potrzebne. Myślę, że stąd też taka popularność różnych terapeutów, bo po prostu nie mamy się komu wygadać!

Jestem przekonany, że do tego pomysłu, aby spotkać się bliżej naszych Czytelników wrócimy jeszcze w nieodległej przyszłości. Jako, że lubię pić i parzyć kawę, spodobała mi się taka formuła spotkań. Oczywiście będę informować, jeśli zrobimy kolejną edycję tej akcji. A tymczasem zapraszam do lektury nowego wydania naszej gazety. Tym razem ważny społeczny temat z Rydułtów, relacje z wyborów rad dzielnic w Wodzisławiu, bardzo ciekawy i moim zdaniem ważny wywiad z dr. Piotrem Bogackim na temat bezpieczeństwa dzieci w Internecie, a także wiele relacji z ostatnich wydarzeń – m.in. dożynek w Skrbeńsku i Połomi, I Wodzisławskiego Festiwalu Piwa, 100-lecia parafii w Syryni (wraz z wywiadem z proboszczem) i koncertów w ramach festiwalu Śląskie bez granic. Sporo się dzieje, a w najbliższy weekend wcale nie zwalniamy. Spotkacie nas m.in. na dożynkach w Marklowicach i Gorzycach, festiwalu DzieJesie(ń) w Wodzisławiu oraz koncercie skrzypcowym w Pałacu Dietrichsteinów.

Do zobaczenia!

Protest w Rydułtowach. Mieszkańcy nie chcą smrodu z nowej zlewni

RYDUŁTOWY Mieszkańcy ulicy Obywatelskiej oraz okolic wystosowali skargę na burmistrza miasta w związku z brakiem konsultacji społecznych. Sprawa dotyczy rozbudowy zlewni ścieków przy oczyszczalni. Zdaniem mieszkańców uciążliwości po przeprowadzeniu inwestycji będą nie do zniesienia.



Adam Styrczula oraz Paweł Zaczek wyjaśniali zapisy skargi podczas komisji rady miejskiej

Mieszkańcy ulicy Obywatelskiej nie kryją oburzenia pomysłem rozbudowy oczyszczalni, twierdząc że nowa zlewnia ma powstać zbyt blisko ich posesji. - Ktoś wpadł na pomysł, aby przenieść o około 500 metrów dalej od obecnego punktu zlewnego ścieków i rozbudować ją do trzystanowiskowej stacji zlewnej ścieków o dużej przepustowości – wyjaśnia jeden z mieszkańców Paweł Zaczek podkreślając dodatkowo, że inwestycja spowoduje powstanie „autostrady ściekowej", bo będzie mogła przyjmować nawet 147 „szambiarek" dziennie.

Mieszkańcy nie chcą smrodu

- Urząd Miasta Rydułtowy, ani żadna inna jednostka nie prowadziły konsultacji z mieszkańcami, nie poinformowano również publicznie o rozpoczęciu takiej inwestycji! Przeszukaliśmy internet wstecz, nie było żadnych znaków. W okolicach lutego 2025 r. mieszkańcy przypadkowo natrafili na projektantów myszkujących wzdłuż naszych działek. Z dużym zdziwieniem okazało się, że robią projekt pod budowę dużej, trzystanowiskowej stacji zlewnej. Urząd Miasta Rydułtowy rozpoczął proces inwestycyjny bez poinformowania mieszkańców. Mieszkańcy złożyli protest i skargę do Rady Miasta. Skarga nie została przyjęta. W międzyczasie na wniosek mieszkańców zorganizowano spotkanie, na którym urzędnicy unikali podawania konkretnych danych na temat projektowanej stacji. Natomiast potwierdzili, że mogą pojawić się jakieś oddziaływania w zakresie odorów oraz hałasu z uwagi na bardzo dużą liczbę samochodów asenizacyjnych przetaczających się przez trzy stanowiska – podkreślają mieszkańcy, którzy przed poniedziałkową komisją zorganizowali konferencję prasową przed urzędem miasta.

Projektowana stacja zlewcza w Rydułtowach jest wymiarowania na 20 518 m3 ścieków miesięcznie, co daje wartość roczną 246 216 m3 ścieków rocznie. Rodzi to obawy mieszkańców o znaczące uciążliwości i jednocześnie intensywność przejazdów samochodów asenizacyjnych.

Stanowisko burmistrza

Podczas komisji przedstawiono również stanowisko burmistrza w tej sprawie. Redakcja Nowin Wodzisławskich otrzymała je na piśmie. Burmistrz wskazuje, że zmiany w zakresie terenu pod inwestycję rozpoczęły się już wraz ze zmianą studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Rydułtowy w 2019 roku, a w grudniu 2021 roku można było wnosić uwagi do zmian. Proces uchwałodawczy trwał w kolejnych latach. - W drodze obwieszczenia opublikowanego w dniu 17.01.2025 r. zawiadomiono o wyłożeniu w dniach od 24 stycznia 2025 do 17 lutego 2025 r. projektu planu MP/20 oraz możliwości wnoszenia uwag do projektu tego planu do dnia 3 marca 2025. Zawiadomiono również o terminie przeprowadzenia dyskusji publicznej nad przyjętymi rozwiązaniami w tym projekcie. Dyskusja odbyła się 12 lutego 2025 r. Rada Miasta Rydułtowy w dniu 24 kwietnia 2025 r. uchwaliła miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla obszaru oznaczonego symbolem MP/20. Na żadnym etapie prac nad projektami w/w dokumentów planistycznych nie wnoszona wniosków, ani uwag dla terenów objętych planowaną inwestycją, a to plany miejscowe wskazują rodzaj inwestycji, które mogą być realizowane w danym terenie. Planowana inwestycja - budowa trzystanowiskowej stacji zlewnej - nie kwalifikuje się jako przedsięwzięcie mogące znacząco oddziaływać na środowisko, zgodnie z § 3 rozporządzenia RM z dnia 10 września 2019 r. W konsekwencji, na podstawie art. 71 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku, nie było wymagane uzyskanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach ani prowadzenie procedury udziału społeczeństwa – wyjaśnia burmistrz Marcin Połomski w przedstawionym stanowisku. - Wszystkie działania Burmistrza Miasta były zgodne z prawem i oparte na zapisach ujętych w Prawie Miejscowym oraz analizach technicznych. Zapewniono informowanie radnych i mieszkańców, zainicjowano rozwiązania minimalizujące uciążliwości i przeanalizowano alternatywne warianty lokalizacji. Skarga i zarzuty nie znajdują potwierdzenia w faktach – czytamy w podsumowaniu.

Na poniedziałkowej komisji rozpatrywano skargę mieszkańców, jednak w momencie końca składu naszej gazety komisja jeszcze trwała. Do sprawy wrócimy w kolejnym wydaniu.

Szymon Kamczyk

eprasa.pl 6eb467b76b

Wybory do rad dzielnic. Trzy nowe rady już rozpoczęły pracę

WODZISŁAW ŚL.
W minionym tygodniu rozpoczął się cykl zebrań mieszkańców w dzielnicach miasta. Są to zebrania wyborcze, na których wybierane są rady na kadencję 2025-2029. Kiedy kolejne spotkania?

Wybory do rad dzielnic są powszechne, równe, bezpośrednie i tajne. Kandydować może każdy, kto posiada prawo wyborcze i jest zameldowany na terenie dzielnicy. W każdej z nich wybieranych jest 15 radnych. Głos w wyborach mogą oddać osoby pełnoletnie, posiadające prawa wyborcze i stale zamieszkujące na obszarze danej dzielnicy.

Jedłownik zdecydował

W poniedziałek (1.09.) w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 4 w Wodzisławiu Śląskim mieszkańcy dzielnicy Jedłownik Szyb wybrali swoich przedstawicieli do rady dzielnicy. Podczas głosowania obecni byli prezydent miasta Mieczysław Kieca oraz przewodniczący Rady Miejskiej Mariusz Blazy – informuje Urząd Miasta Wodzisławia Śląskiego. W wyborach mieszkańcy wyłonili 15 radnych: Stefan Kosiński, Antoni Mężyk, Andrzej Gos, Piotr Czarnecki, Klaudia Korduła, Piotr Jeszka, Marek Małek, Marzena Lorenc, Leszek Cieciera, Adam Cichy, Zofia Kuta, Jadwiga Szweda, Romuald Wróblewicz, Piotr Korduła, Tomasz Rać. W trakcie spotkania przewodniczącym rady został Antoni Mężyk, a funkcję wiceprzewodniczącego objął Leszek Cieciera. Nie dokonano natomiast wyboru zarządu dzielnicy.

Zawada ma nowych radnych

W zebraniu udział wzięło łącznie 63 mieszkańców. Podczas zebrania przewodniczący ustępującego zarządu dzielnicy Jan Zemło przedstawił sprawozdanie z minionej kadencji oraz opowiedział o tym, jakie jeszcze potrzeby inwestycyjne w przyszłości należy zrealizować w Zawadzie. Przewodniczący Rady Miasta Mariusz Blazy wraz z prezydentem Mieczysławem Kiecą wręczyli także podziękowania dla radnych dzielnicy, którzy społecznie pracowali w ostatniej kadencji. Przeprowadzono również wybory do rady. Nowymi radnymi dzielnicy zostali: Anna Wiśniewska-Nachtigal, Bartosz Kamczyk, Celina Swaczyna, Dawid Klich, Dominika Grabiec, Dorota Klimanek, Grzegorz Wycisk, Izabela Sankala-Ciuberek, Jakub Elsner, Jan Zemło, Joanna Dreja, Marek Mrozek, Sylwia Sitarz, Tomasz Ostrzołek, Zofia Pomiotło. Przewodniczącą rady wybrana została Celina Swaczyna, a funkcję wiceprzewodniczącej objęła Joanna Dreja. Na spotkaniu nie dokonano jeszcze wyboru zarządu dzielnicy.

Wilchwy mają nową radę

W środę 3 września na Wilchwach odbyły się wybory do rady dzielnicy. W skład rady weszło 15 osób, których kadencja zakończy się w 2029 roku. W wyborach udział wzięło 128 osób. Do nowej rady dzielnicy Wilchwy wybrani zostali: Mariusz Blazy, Ilona Bazgier, Adam Jajko, Justyna Kucharska, Dorota Moldrzyk, Mirosław Laube, Ilona Tłołka, Tomasz Nowak, Jadwida Strączek, Patrycjusz Goik, Sebastian Starosta, Agnieszka Radziszewska, Agata Węgrzyk, Tomasz Widera, Violetta Żal.

- Miło mi poinformować, że decyzją radnych dzielnicowych, w nowej kadencji, będę nadal pełnił funkcję Przewodniczącego Rady Dzielnicy Wilchwy. Wiceprzewodniczącą ponownie została Justyna Kucharska. Na spotkaniu dokonano wyboru zarządu dzielnicy. Przewodniczącą Zarządu ponownie została Ilona Bazgier, a wiceprzewodniczącą została Dorota Mołdrzyk. Bardzo serdecznie dziękuję wszystkim mieszkańcom naszej dzielnicy, którzy tak licznie uczestniczyli w zebraniu sprawozdawczo - wyborczym - skomentował po zebraniu wyborczym Mariusz Blazy.

(ska), (żet), oprac. na podstawie komunikatów Urzędu Miasta Wodzisławia Śląskiego

Kiedy wybory w pozostałych dzielnicach?

Urząd miasta przypomina harmonogram zebrań wyborczych w innych dzielnicach:

- Trzy Wzgórza – 10 września, godz. 17:00, Szkoła Podstawowa nr 10, os. XXX Lecia 63
- Nowe Miasto – 11 września, godz. 17:00, Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 7, ul. 26 Marca 66
- Radlin II – 15 września, godz. 17:00, Ochotnicza Straż Pożarna, ul. Bolesława Chrobrego 156
- Stare Miasto – 17 września, godz. 17:00, Szkoła Podstawowa nr 1, ul. Wałowa 5
- Kokoszyce – 23 września, godz. 17:00, Ochotnicza Straż Pożarna, ul. Oraczy 6
- Jedłownik-Turzyczka-Karkoszka – 24 września, godz. 17:00, Szkoła Podstawowa nr 2, ul. ks. Antoniego Roboty 7



Rada Dzielnicy Wilchwy po wyborach



W Zawadzie sprawozdanie z minionej kadencji przedstawił Jan Zemło



Mieszkańcy dzielnicy Wilchwy podczas głosowania



Jedłownik Szyb ma swoją nową radę dzielnicy. Na zdjęciu mieszkańcy podczas zebrania wyborczego.



Nowa Rada Dzielnicy Zawada

OGŁOSZENIE

Na podst. art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz. U. 2024 r. poz. 1145 ze zm).

Wójt Gminy Marklowice

informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy Marklowice zostały wywieszone na okres 21 dni: wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem oraz wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży. Szczegóły na stronie internetowej www.marklowice.pl oraz pod nr tel. 32 459 28 32.

eprasa.pl 6eb467b76b

Co z zajęciami rytmiki w pszowskich przedszkolach? Rodzice zaniepokojeni sytuacją

PSZÓW Od 1 września w pszowskich przedszkolach nastąpiły zmiany dotyczące nauki rytmiki. Rodzice przedszkolaków są zaniepokojeni sytuacją gdyż uważają, że zajęcia były bardzo potrzebne. Chodzi o zajęcia prowadzone dotychczas przez podmioty zewnętrzne.

Radni z grupy Razem dla Pszowa opublikowali informację o likwidacji rytmiki we wszystkich miejskich przedszkolach - Wraz z początkiem roku szkolnego docierają do nas smutne i bulwersujące informacje. Mieszkańcy dzwonią do nas z pytaniami i obawami, gdyż burmistrz poinformował o likwidacji rytmiki we wszystkich miejskich przedszkolach, argumentując to brakiem funduszy w miejskim budżecie. Zajęcia, które były fundamentem rozwoju dzieci, nagle mają zniknąć - czytamy w materiale opublikowanym na Facebooku.

Radni wskazują, że zajęcia z rytmiki są bardzo ważne i potrzebne dla rozwoju dziecka. - Nie możemy milczeć wobec takich decyzji. Edukacja i rozwój naszych dzieci powinny być priorytetem, a nie miejscem do szukania oszczędności! Rytmika to nie tylko muzyka, to fundament rozwoju dziecka. Zajęcia rytmiczne w przedszkolu kształtują słuch, mowę, koordynację ruchową, pamięć i koncentrację. Dają dzieciom przestrzeń do ekspresji, uczą współpracy i rozwijają wyobraźnię. To także ważne przygotowanie do dalszej edukacji. Likwidacja rytmiki w miejskich przedszkolach to realne zagrożenie: uboższa oferta edukacyjna, gorsze przygotowanie dzieci do szkoły, pogłębianie różnic dydaktycznych między publicznym, a prywatnym sektorem edukacji. Muzyka i ruch powinny być dostępne dla każdego dziecka, niezależnie od sytuacji rodzinnej - piszą opozycyjni do burmistrza radni.

- Zajęcia rytmiczne, dotychczas prowadzone przez zewnętrzną, wykwalifikowaną specjalistkę, nie będą już finansowane z budżetu miasta – tak zdecydował burmistrz. W efekcie przedszkola będą zmuszone z nich zrezygnować. Były to cenne zajęcia, rozwijające dzieci muzycznie i ruchowo, prowadzone na wysokim poziomie i dostosowane zarówno do potrzeb



FOTO: FB STOWARZYSZENIA RAZEM DLA PSZOWA

Rok szkolny w czterech pszowskich przedszkolach rozpoczęło 393 dzieci w 17 oddziałach.

dzieci neurotypowych, jak i tych z różnymi zaburzeniami rozwojowymi. Gdyby pojawiła się możliwość ich wznowienia w dotychczasowej formie, koszty musieliby pokryć rodzice. Dla wielu rodzin byłoby to dodatkowe obciążenie finansowe, dlatego żałujemy, że miasto nie znalazło sposobu na utrzymanie tej wartościowej formy edukacji - mówi w rozmowie z nami radna Ewelina Swoboda.

Urząd miasta: „Część zajęć z rytmiki, za które dodatkowo płaciło miasto, została zastąpiona innymi atrakcyjnymi zajęciami".

W przesłanym do naszej redakcji komunikacie urzędu czytamy o dodatkowych zajęciach realizowanych przez nauczycieli w ramach projektów unijnych. Urząd wskazuje, że zajęcia z rytmiki zostały zastąpione innymi.

- W miejskich przedszkolach w Pszowie prowadzone są bezpłatne zajęcia dodatkowe, realizowane przez nauczycieli w ramach projektów unijnych. Wkład własny w projektach zapewniło miasto. Wychowankowie wszystkich pszowskich przedszkoli biorą udział w bezpłatnych dla rodziców dodatkowych zajęciach, realizowanych przez wykwalifikowanych nauczycieli z wykorzystaniem wielu pomocy dydaktycznych. Wkład własny w realizowane przez przedszkola projekty zapewniło Miasto Pszów - czytamy w komunikacie przesłanym do nas przez Krzysztofa Jarocha, sekretarza urzędu.

Urząd informuje, że w ramach dodatkowych zajęć przedszkolaki z Pszowa od tego roku uczestniczą w zajęciach ekologicznych, dogoterapii, lego i robotyki, logorytmicznych z elementami logosensoryki oraz zajęciach terapii słuchowej Tomatisa z wykorzystaniem specjalistycznego sprzętu, a prowadzonych przez nauczycieli pszowskich placówek, którzy ukończyli certyfikowane szkolenia.

- Zajęcia te wpływają na wszechstronny rozwój dzieci, które będą lepiej przygotowane do nauki w szkole i pewniejsze siebie w codziennych sytuacjach. Staramy się w mieście zapewnić naszym przedszkolakom jak najlepsze warunki edukacji i rozwoju – wskazuje burmistrz pszowa Piotr Kowol.

- Ponadto, w ramach podstawy programowej wychowania przedszkolnego, w każdym miejskim przedszkolu prowadzone są obowiązkowe zajęcia z rytmiki, muzyki, tańca, teatru czy plastyki. Zajęcia te prowadzone są w każdej grupie wiekowej przez wykwalifikowanych nauczycieli tych placówek. Każdy nauczyciel w trakcie pobytu dzieci w przedszkolu prowadzi je, ucząc piosenek czy tańca, również z użyciem instrumentów. Prowadzona dotychczas przez podmiot zewnętrzny część zajęć z rytmiki, za które dodatkowo płaciło miasto, została zastąpiona innymi atrakcyjnymi zajęciami - czytamy w informacji z urzędu miasta.

Rok szkolny w czterech pszowskich przedszkolach rozpoczęło 393 dzieci w 17 oddziałach.

(FK)

Pędził 114 km/h przez Połomię. Dla 56-latka to koniec jazdy na trzy miesiące

POŁOMIA Niedzielne popołudnie w Połomi zakończyło się dla 56-letniego kierowcy opla wysokim mandatem, punktami karnymi i utratą prawa jazdy. Mężczyzna przekroczył prędkość w terenie zabudowanym o 64 km/h.



FOTO: KPP WODZISŁAW ŚLĄSKI

Pędził o 64 km/h za szybko. Teraz czeka go przymusowa przerwa od jazdy.

Policyjna kontrola na ul. Wolności

Do zatrzymania doszło na ul. Wolności w Połomi. W miejscu, gdzie obowiązuje ograniczenie do 50 km/h, mieszkaniec powiatu cieszyńskiego pędził z prędkością 114 km/h.

Policjanci ukarali kierowcę mandatem karnym w wysokości 2000 zł i wpisali na jego konto 14 punktów karnych. Zgodnie z przepisami zatrzymali także jego prawo jazdy na trzy miesiące.

Apel o rozwagę

Funkcjonariusze przypominają, że nadmierna prędkość jest jedną z głównych przyczyn najtragiczniejszych wypadków drogowych. W obszarze zabudowanym, gdzie piesi i rowerzyści poruszają się w bezpośrednim sąsiedztwie jezdni, nawet niewielkie przekroczenie prędkości znacząco zwiększa ryzyko poważnych obrażeń.

– Prosimy kierowców o rozsądek i dostosowanie prędkości do obowiązujących limitów oraz warunków na drodze – apeluje oficer prasowa wodzisławskiej komendy, asp. sztab. Małgorzata Koniarska.

źr. KPP Wodzisław Śląski, o. sqx

OGŁOSZENIE

Heklowanie na polanie



Dzięki dofinansowaniu Narodowego Centrum Kultury w ramach programu EtnoPolska 2025, przez okres wakacyjny Gminne Centrum Kultury miało okazję przeprowadzić międzypokoleniowe warsztaty szydełkowania. Warsztaty zostały zorganizowane w Ośrodku Kultury w Gorzycach oraz Ośrodku Kultury w Olzie. Podczas warsztatów najmłodsze dzieci zapoznały się z metodą dziergania na paluszkach (Arm knitting). Natomiast starsze dzieci oraz dorośli spróbowali swoich sił w heklowaniu, dziergając szydełkiem. Adekwatnie do tytułu projektu, zostało również zrealizowane „Heklowanie na polanie", na „Kopcu" w Gorzyczkach. Efektem szydełkowych spotkań są „ubrane" w szydełkowe dekoracje stare krzesła, dzięki temu meble uzyskały unikatowy wygląd. Jednym z działań projektowych był również wyjazd uczestników projektu do Centrum Koronki Koniakowskiej, gdzie mogliśmy podziwiać kunszt i precyzję koronczarską Beskidu Śląskiego.

Projekt „Heklowanie na polanie" zostanie podsumowany 13.09.2025 podczas szydełkowego happeningu za basenem „Nautica" w Gorzycach na ul. Bogumińskiej, podczas happeningu uczestnicy stworzą wielki szydełkowy szal, którym zostanie udekorowana akacja rosnąca przy Gminnym Centrum Kultury w Gorzycach.

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

NARODOWE CENTRUM KULTURY

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu Narodowego Centrum Kultury: EtnoPolska. Edycja 2025

eprasa.pl 6eb467b76b

Mieszkaniec Rydułtów poszukiwany listem gończym i zatrzymany

RYDUŁTOWY, WODZISŁAW ŚL. Policjanci z Zespołu Poszukiwań Celowych Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach zatrzymali mężczyznę poszukiwanego listem gończym. 42-latek, podejrzany o przestępstwo na tle seksualnym wobec małoletniej, wpadł w ręce funkcjonariuszy w jednym z wodzisławskich parków.

Poszukiwany za przestępstwo seksualne

List gończy za mieszkańcem Rydułtów został wydany przez Prokuraturę Rejonową w Wodzisławiu Śląskim w celu zastosowania tymczasowego aresztowania. Z ustaleń śledczych wynika, że w latach 2012–2013 mężczyzna miał dopuścić się wobec dziewczynki poniżej 15. roku życia innej czynności seksualnej.

W sierpniu 2025 roku sprawa trafiła do policjantów z wyspecjalizowanego Zespołu Poszukiwań Celowych KWP w Katowicach. Funkcjonariusze ustalili miejsce, w którym ukrywał się poszukiwany.



FOTO: FREEPIK, ILUSTRACYJNE

Zespół Poszukiwań Celowych KWP w Katowicach zakończył poszukiwania 42-latka.

Zatrzymanie w parku

Do zatrzymania doszło w jednym z parków na terenie Wodzisławia Śląskiego. 42-latek został przewieziony do jednostki policji, a następnie przekazany do dyspozycji prokuratora i sądu, które zdecydują o jego dalszym losie.

źr. KWP Katowice, o. sqx

Pijana 23-latka na hulajnodze elektrycznej zatrzymana w Radlinie



Policja apeluje: hulajnoga elektryczna to nie zabawka.

FOTO: KPP WODZISŁAW ŚLĄSKI

RADLIN Nocna przejażdżka hulajnogą elektryczną skończyła się dla 23-letniej mieszkanki Rybnika wysokim mandatem. Kobieta miała w organizmie ponad promil alkoholu, gdy zatrzymali ją radlińscy policjanci.

Nocna kontrola

Do zdarzenia doszło w czwartek (4.09.), tuż po godzinie 3:00 na ulicy Mariackiej w Radlinie. Patrol zatrzymał do kontroli kobietę poruszającą się na hulajnodze elektrycznej. Badanie trzeźwości wykazało, że 23-latka ma w organizmie ponad promil alkoholu.

Funkcjonariusze zakazali jej dalszej jazdy i nałożyli mandat karny w wysokości 2,5 tys. złotych.

Apel o rozsądek

Policja przypomina, że hulajnoga elektryczna to nie zabawka, lecz pojazd, którego prowadzenie wymaga trzeźwości, ostrożności i rozwagi. W statystykach wypadków drogowych coraz częściej pojawiają się zdarzenia z udziałem użytkowników hulajnóg.

Mundurowi apelują do wszystkich uczestników ruchu o odpowiedzialne zachowanie – zarówno dla własnego bezpieczeństwa, jak i innych osób na drodze.

źr. KPP Wodzisław Śląski, o. sqx

REKLAMA



eprasa.pl 6eb467b76b

Gmina Godów podziękowała za plony

SKRBEŃSKO Msza dziękczynna, barwny korowód i koncerty gwiazd – tak mieszkańcy gminy Godów świętują tegoroczne dożynki w Skrbeńsku. Wydarzenie przyciągnęło zarówno mieszkańców, jak i gości z sąsiednich miejscowości.

Obchody rozpoczęła msza dożynkowa w kościele pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa w Skrbeńsku. Po nabożeństwie barwny korowód, złożony z delegacji sołectw, wozów przystrojonych plonami i uczestników w strojach ludowych, przeszedł ulicami miejscowości.

Na kompleksie sportowo-rekreacyjnym w Skrbeńsku odbyła się część oficjalna. Tradycyjnie chleb dożynkowy został przekazany przez starostów wójtowi gminy Mariuszowi Adamczykowi. Następnie rozpoczęły się występy artystyczne.

Uroczystości są połączone z obchodami jubileuszu 250-lecia istnienia Skrbeńska. **(FK)**





W tym roku dożynki gminne odbyły się w sołectwie Skrbeńsko

Uczestnicy korowodu



Przekazanie chleba dożynkowego przez starostów



W korowodzie nie zabrakło rowerzystów



Mieszkańcy z niecierpliwością oczekiwali na przejazd korowodu



Mieszkańcy bawili się doskonale



Podczas dożynek można było m.in. wybić sobie pamiątkową monetę

OGŁOSZENIE

INFORMACJA

WÓJT GMINY MSZANA

działając na podstawie art. 35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1145)

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Mszana oraz na stronie internetowej www.mszana.ug.gov.pl w zakładce **Gospodarka/Nieruchomości/Wykaz nieruchomości** od dnia 09.09.2025 r. na okres 21 dni wywieszony zostanie wykaz nieruchomości w sprawie oddania w użyczenie na czas nieoznaczony: nieruchomości zabudowanej budynkiem wielofunkcyjnym zlokalizowanym w Gogołowej przy ul. Wiejskiej 28 na działkach oznaczonych geodezyjnie nr 798, 799 i 802 na rzecz Gminnego Ośrodka Kultury i Rekreacji w Mszanie z przeznaczeniem na prowadzenie działalności statutowej.

eprasa.pl 6eb467b76b

ROWERON 2025

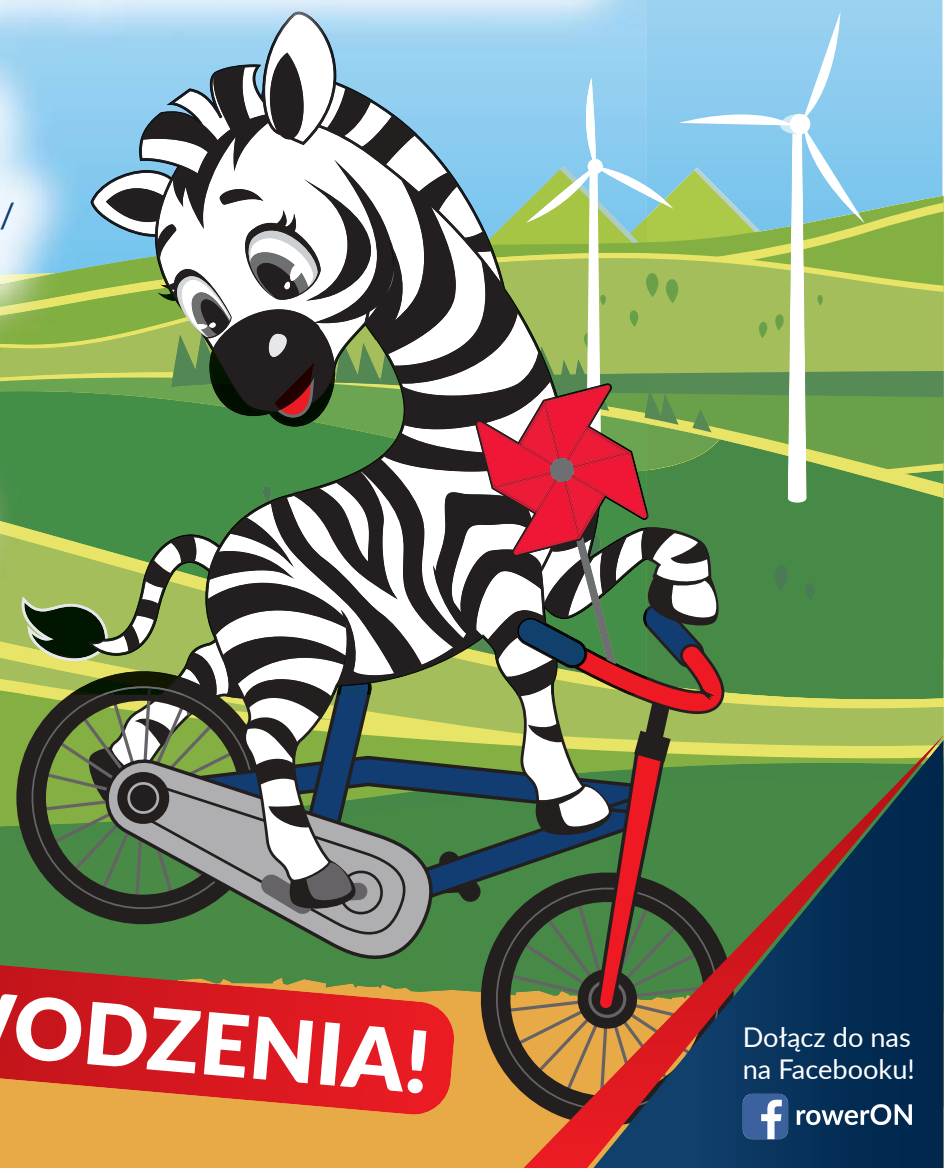
WEŹ UDZIAŁ W CHALLENGE „60 KM”

13-14 września 2025 (weekend)

na przejechanie dystansu minimum 60 km

CO MUSISZ ZROBIĆ?

- by wziąć udział w przyznaniu nagród musisz być zarejestrowanym uczestnikiem RowerON-u 2025
- dokładnie 13-14 września wsiadaj na rower i przejedź dowolną liczbą tras minimum 60 km na rowerze (niezależnie od pogody)
- sam wybierasz trasę/trasy, którymi pojedziesz
- w trakcie przejazdu skorzystaj z dowolnej aplikacji rowerowej, by udokumentować swój wynik (dystans)
- maksymalnie do 15 września do godz. 23.59 wyślij nam screen/screeny z Twojej aplikacji rowerowej celem udokumentowania wyniku (dystansu) za pośrednictwem formularza na stronie www.roweron.pl oraz zamieść opis lub komentarz do przejechanej trasy zamieszczony pod postem na Facebooku RowerON
- Ekipa RowerON wybierze zwycięzców nagród spośród wszystkich, którzy osiągnęli min. 60 km, zgłosili swój udział i zamieścili komentarz do swojej trasy. Zaskoczcie nas. Wygrają najlepsze opisy



W tym roku 4 nagrody o łącznej wartości 1200 zł (300 zł x 4 osoby). Po dwie w kategorii męskiej i żeńskiej!

POWODZENIA!

REGULAMIN NA WWW.ROWERON.PL

Dołącz do nas na Facebooku! rowerON

SPONSORZY GŁÓWNI

PARTNERZY

POMYSŁ I REALIZACJA

PATRONI MEDIALNI

eprasa.pl 6eb467b76b

Po stłuczce nie trzeba już spisywać oświadczenia. Można to załatwić w inny sposób

Jeszcze niedawno po drobnej kolizji kierowcy musieli szukać papieru, spisywać dane i dostarczać dokumenty do ubezpieczyciela. Teraz wystarczy kilka kliknięć w telefonie, by zamknąć wszystkie formalności – bez długopisu i bez papieru.

Po kolizji nie musisz spisywać papierowego oświadczenia

Od 1 września kierowcy mogą załatwić wszystkie formalności po kolizji drogowej w aplikacji mObywatel. Nowa usługa „mStłuczka" umożliwia sporządzenie wspólnego oświadczenia o zdarzeniu drogowym przez obie strony kolizji, dodanie zdjęć pojazdów i miejsca zdarzenia, a następnie wysłanie dokumentu do wybranego ubezpieczyciela prosto z aplikacji. Kierowcy mogą również pobrać plik w formacie PDF na swoje urządzenie.

Dokument ma taką samą moc prawną jak papierowy – jest podpisany cyfrowo certyfikatem ministra właściwego ds. informatyzacji, co stanowi rodzaj cyfrowej pieczęci potwierdzającej autentyczność i integralność sporządzonego w aplikacji dokumentu. Oznacza to, że sprawca nie będzie miał możliwości podważenia takiego dokumentu, co zdarzało się przy oświadczeniach papierowych.

Szybciej i bez błędów

Dane uczestników i pojazdów uzupełniają się automatycznie z rejestrów państwowych (CEPiK, PESEL), co eliminuje literówki i przyspiesza cały proces. Sporządzenie oświadczenia zajmuje zaledwie kilka minut.

Usługa mStłuczka ma dwie niezależne funkcje. Pierwsza to spisanie oświadczenia przez osoby kierujące pojazdami uczestniczącymi w kolizji, druga – zgłoszenie szkody ubezpieczycielowi przez osobę poszkodowaną.

Z usługi można skorzystać, gdy obie strony mają aplikację mObywatel, są zgodne co do sprawcy i poszkodowanego, pojazdy są zarejestrowane w Polsce, a w zdarzeniu nikt nie odniósł obrażeń.

To ułatwienie również dla ubezpieczycieli, którzy dzięki tej formie zgłoszeń mają możliwość wprowadzenia większej automatyzacji procesów rejestracji i likwidacji szkód. Zgłoszenie wysłane przez mObywatela rejestrowane jest przez ubezpieczyciela od razu, a jego obsługa odbywa się elektronicznie. Warto skorzystać z tej możliwości, aby przyspieszyć i uprościć proces zgłoszenia szkody.

Co dalej?

W planach jest rozszerzenie usługi o możliwość obsługi zdarzeń wielostronnych oraz dodanie wirtualnego asystenta, który będzie podpowiadał, jak wypełnić oświadczenie i zgłosić szkodę.

Aplikacji mObywatel używa 10 milionów Polaków. Każdego dnia aplikacja odnotowuje milion logowań. **(sqx)**



FOTO: FREEPIK, ILUSTRACYJNE

stłuczka1 Dzięki aplikacji kierowcy mogą sporządzić oświadczenie o kolizji w pełni online, co znacząco ułatwia i przyspiesza formalności.

REKLAMA



Samochody zablokowały wyjazd straży w Zawadzie. Strażacy apelują o rozsądek

WODZISŁAW ŚL. **We wtorek, 2 września przed garażem Ochotniczej Straży Pożarnej w Zawadzie zaparkowano samochody osobowe, które całkowicie uniemożliwiły wyjazd wozu bojowego. Choć tym razem nie było potrzeby interwencji, strażacy podkreślają, że w sytuacji alarmu mogło dojść do tragedii.**

– W chwili alarmu liczy się każda sekunda – przypominają druhowie z OSP Zawada. Jak wskazują, nawet kilkusekundowe opóźnienie w wyjeździe do akcji może mieć poważne konsekwencje dla osób potrzebujących pomocy.

Strażacy apelują do kierowców o rozsądek i przestrzeganie przepisów. – Nie zastawiajcie garaży i wjazdów służb ratunkowych. Wasza nieodpowiedzialność może kosztować czyjeś życie – zwracają się do mieszkańców.

To nie pierwszy taki przypadek, podobne sytuacje zdarzają się w wielu jednostkach w całej Polsce. O podobnych sytuacjach informuje też Związek OSP RP.

- W niedzielę, 31 sierpnia, przed remizą Ochotniczej Straży Pożarnej w Magnuszewie (pow. kozienicki) doszło do tragicznej sytuacji. Strażacy otrzymali wezwanie do osoby tonącej w stawie po wywróceniu łódki. Liczyła się każda sekunda… Niestety wjazd do strażnicy był zablokowany przez źle zaparkowany samochód. Druhowie musieli ręcznie przesunąć auto, aby wydostać łódź ratowniczą z garażu. Niestety – te stracone minuty okazały się drogocenne. Gdy strażacy dotarli na miejsce, 35-letniego mężczyzny nie udało się uratować - czytamy na Facebooku Związku OSP RP. **(FK)**



FOTO: OSP ZAWADA

Blokada przed OSP Zawada. Gdyby był alarm, mogło być za późno

eprasa.pl 6eb467b76b

Nowa siatka połączeń w Wodzisławiu.

Co z pomysłów mieszkańców trafi do rozkładu?

WODZISŁAW ŚL. Powiat Wodzisławski podsumował konsultacje dotyczące nowej siatki połączeń autobusowych w Wodzisławiu Śląskim. Mieszkańcy zgłaszali uwagi i propozycje dotyczące tras, lokalizacji przystanków oraz częstotliwości kursów.

Konsultacje zakończone

Uwagi i pomysły dotyczące tras oraz lokalizacji przystanków można było przesyłać do 28 lipca 2025 roku. Nowa siatka połączeń zacznie obowiązywać od 1 stycznia 2026 roku, kiedy to organizacją transportu publicznego na terenie Wodzisławia Śląskiego zajmie się Powiat Wodzisławski.

Starostwo poinformowało, że analizę wszystkich wniosków już zakończono. Na tym etapie ustalono przebieg tras i lokalizację przystanków, natomiast szczegółowy rozkład jazdy – z godzinami odjazdów – ma zostać przedstawiony we wrześniu.

Przykładowe postulaty pasażerów

Wśród propozycji mieszkańców znalazły się m.in.:

- połączenie Osiedla Piastów z Kokoszycami i Jedłownikiem – ma je zapewnić nowa linia 50,
- nowa linia z Kokoszyc do strefy gospodarczej Olszyny – obsłuży ją linia 50, a dodatkowe przystanki na ulicy Pszowskiej zapewnią linie 41, 42, 50 i 52,
- lepsze skomunikowanie Turzyczki i ulic Starowiejskiej, Karkoszka, Rogowskiej z centrum miasta i szkołą podstawową nr 2 – dojazd mają zapewnić linie 51 i 53,
- połączenie osiedla Wilchwy z dworcem kolejowym i centrum – obsłużą je linie 38, 50 i 51,
- zwiększenie liczby kursów w dzielnicy Radlin II i nowy przystanek przy ul. Bolesława Chrobrego – zaplanowano go na linii 52,
- utrzymanie i zwiększenie połączeń z Zawady do Pszowa oraz do dworca – obsługę zapewnią linie 41, 42 i 52.



FOTO: STAROSTWO POWIATOWE W WODZISŁAWIU ŚL.

Ostateczny kształt siatki połączeń poznamy w drugiej połowie września, po uzgodnieniach z przewoźnikiem oraz gminami

Nowe przystanki i plany na przyszłość

W odpowiedzi na postulaty pasażerów w projekcie znalazły się też nowe przystanki, m.in. na ulicach Miczurina i Słowiańskiej w Jedłowniku oraz przy skrzyżowaniu ulic Kasperczyka i Tęczowej.

Część propozycji wymaga jednak dodatkowych uzgodnień lub współpracy z innymi gminami – dotyczy to np. bezpośrednich połączeń z Żorami, Świerklanami czy Jastrzębiem-Zdrojem.

Co wejdzie w życie?

Z udostępnionego przez starostwo zestawienia wynika, że wiele postulatów udało się wkomponować w projekt siatki połączeń, jednak niektóre trafiły do kategorii „możliwe w przyszłości". Ostateczną odpowiedź na pytanie, które kursy faktycznie pojawią się w rozkładzie jazdy, mieszkańcy poznają we wrześniu.

(żet)

REKLAMA

OPERACJE ZAĆMY I KOREKCJE DIOPTRII
W CZESKIM CIESZYNIE

+ kompleksowe badania okulistyczne
+ pozbądź się zaćmy oraz okularów
+ całkowite pozbycie się okularów metodą PRELEX
+ soczewki premium z refundacją NFZ
+ finansowanie zabiegów przez klinikę
+ klinika przygotowywuje wszystkie dokumenty do NFZ



NFZ REFUNDACJA

NeoVize klinika okulistyczna
Hlavní Třída 28, Czeski Cieszyn
Tel. +48 883 893 988
E-mail: info@neovize.pl
www.neovize.pl

NeoVize
LEPSZY WZROK LEPSZE ŻYCIE

eprasa.pl 6eb467b76b

Bezpieczeństwo dzieci w sieci

Co powinni wiedzieć rodzice? Odpowiada dr Piotr Bogacki

Z dr. Piotrem Bogackim – adwokatem i wykładowcą kierunku Bezpieczeństwo Wewnętrzne w wodzisławskiej filii Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi rozmawiamy o bezpieczeństwie dzieci i młodzieży w sieci oraz rozwiązaniach prawnych, które mają chronić najmłodszych.

Szymon Kamczyk. – Jakie są dziś najczęstsze zagrożenia dla dzieci i młodzieży w internecie?

Dr Piotr Bogacki. – Zagrożenia można podzielić na trzy duże grupy. Po pierwsze, szkodliwe treści – pornografia, przemoc i okrucieństwo, materiały promujące zachowania autodestrukcyjne (np. samookaleczenia), wyniszczające diety czy używki, a także treści dyskryminacyjne i nawołujące do nienawiści. Kontakt z takimi materiałami wywołuje silne, negatywne emocje, obniża poczucie bezpieczeństwa i zaburza rozwój. Pornografia szczególnie zniekształca obraz seksualności, stając się de facto „wypaczoną edukacją" i może rzutować na życie seksualne w dorosłości. Badania wskazują że wczesna erotyzacja dzieci jest niebezpieczna dla dzieci. Po drugie, ryzykowne kontakty i zachowania – zwłaszcza z nieznajomymi, ale też pochopne udostępnianie danych czy wizerunku. Po trzecie, nadmierne korzystanie – które prowadzi do problemów z koncentracją, snu, nauki i relacji. W badaniu EU Kids Online prawie 20% polskich nastolatków deklarowało niedojadanie/niedosypianie z powodu sieci, ponad 30% czuło dyskomfort bez dostępu do internetu, a 35% przyznawało pogorszenie relacji rodzinnych/przyjacielskich. (Nadmierne korzystanie z komputera i Internetu przez dzieci i młodzież Polskie Centrum Programu Safer Internet).

– Dlaczego pornografia online jest tak niebezpieczna dla młodych?

– Dzieci i nastolatki często trafiają na pornografię zanim są na to gotowi – przypadkowo, przez reklamy lub mylne wyniki wyszukiwania; dopiero starsza młodzież częściej szuka treści celowo, co i tak wiąże się z dojrzewaniem i ciekawością. To „treści o silnym ładunku" kształtujące fałszywe przekonania: w wielu materiałach kobieta jest przedstawiana jako obiekt, często w kontekście przemocy, która bywa normalizowana. W konsekwencji rośnie ryzyko wypaczeń obrazu bliskości, uprzedmiotowienia i ryzykownych zachowań seksualnych; w skrajnych przypadkach długotrwała ekspozycja łączy się z obniżonym dobrostanem psychicznym, a nawet depresją i samouszkodzeniami. Skala zjawiska jest realna: 43 proc. młodych miało kontakt z pornografią lub treściami seksualnymi, 18 proc. – co najmniej raz w tygodniu (w tym 8 proc. codziennie). Najczęściej w internecie (92 proc.), zwykle przez telefon (79 proc.), przy czym tylko 11 proc. dzieci z internetem w telefonie ma jakąkolwiek kontrolę rodzicielską. (Kontakt dzieci i młodzieży z pornografią FDDS).

– Co mówią polskie przepisy o dostępie nieletnich do pornografii?

– Polskie prawo karne chroni dzieci zarówno przed oglądaniem pornografii, jak i przed jej tworzeniem z udziałem małoletnich. Zakazane jest pokazywanie materiałów pornograficznych osobom poniżej 15. roku życia, udostępnianie ich w sposób umożliwiający dostęp dzieciom oraz reklamowanie/promowanie rozpowszechniania pornografii (art. 200 §3 i §5 k.k.). Bezwzględnie zakazane jest też rozpowszechnianie, prezentowanie, przechowywanie lub posiadanie pornografii z udziałem osoby poniżej 18 lat (art. 202 k.k.). W praktyce jednak internet bywa „przepuszczalny" – zabezpieczenia często ograniczają się do komunikatu „18+".

– Jak młodzi trafiają na pornografię i inne szkodliwe treści?

– Drogi kontaktu są trzy: przypadek, celowe poszukiwanie i pokazanie przez kogoś. Ponad połowa (58%) trafia na takie treści przypadkowo (u dziewczyn 72%, u 11 – 12-latków 69%). 31% przyznaje się do celowego wyszukiwania, a 33% – że materiały pokazał im ktoś inny (najczęściej rówieśnik). Co ważne, aż 46% nastolatków nie ma w domu żadnych zasad dotyczących korzystania z internetu, a brak reguł podwaja ryzyko kontaktu z pornografią; tylko 21% dostało jasny komunikat od rodziców, że „nie wchodzimy na strony dla dorosłych". Dodatkowo same materiały szkodliwe są szeroko opisane – obejmują nie tylko seks i przemoc, ale też promowanie samouszkodzeń, anoreksji czy nienawiści. (Kontakt dzieci i młodzieży z pornografią FDDS).



Piotr Bogacki to doktor nauk prawnych, zastępca Dyrektora Departamentu Spraw Rodzinnych i Nieletnich w Ministerstwie Sprawiedliwości, adwokat Okręgowej Rady Adwokackiej w Częstochowie. Były Dyrektor Zespołu ds. Przestępczości Wobec Dzieci w Biurze Rzecznika Praw Dziecka. wykładowcą na kierunku bezpieczeństwo wewnętrzne w wodzisławskiej filii Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi.

– Czym jest patostreaming i dlaczego tak łatwo „wciąga" nastolatków?

– Patostreaming to transmitowanie na żywo lub publikowanie nagrań przedstawiających zachowania patologiczne: przemoc (fizyczną i słowną), upokarzanie, libacje, nadużywanie substancji, łamanie prawa, ekstremalne wulgaryzmy – zwykle bez cenzury. Treści bywają monetyzowane (datki od widzów za „eskalacje" zachowań), co dodatkowo napędza przekraczanie granic. W nowszych danych NASK co czwarty nastolatek deklaruje, że ogląda patostreamy (a część nie jest pewna, czy to „patotreści"). Tymczasem tylko ok. 13% rodziców uważa, że ich dzieci oglądają takie materiały – to duża luka świadomościowa. Problem polega na normalizacji krzywdzenia, modelowaniu agresji jako rozrywki i ekspozycji nieletnich na przemoc w formie interaktywnej — to inny wymiar szkody niż pasywne oglądanie kontentu.

– Jakie są konsekwencje prawne dla twórców takich transmisji?

– Ministerstwo Cyfryzacji kończy prace nad projektem ustawy o ochronie małoletnich przed dostępem do treści szkodliwych w internecie., która ma ostatecznie przerwać pasmo bezkarności patostreamerów. Nowe prawo da organom możliwość żądania natychmiastowego usunięcia lub zablokowania transmisji propagujących przemoc, dręczenie zwierząt bądź inne czyny zabro-

eprasa.pl 6eb467b76b

nione, a platformy, które zignorują nakaz, zapłacą wielotysięczne kary administracyjne. Równolegle do sankcji finansowych w projekcie znalazł się zapis wprowadzający do kodeksu karnego oddzielny typ przestępstwa „patostreamingu", zagrożony karą od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności, jeśli twórca czerpie z takiej działalności korzyść majątkową. Obecnie trwają konsultacje społeczne a plan jest, aby ustawa weszła w życie od stycznia 2026 r. Niezależnie od tego, już dziś konkretne zachowania mogą podpadać pod istniejące przepisy (np. publiczne nawoływanie do przestępstwa – art. 255 k.k., znęcanie art. 207 kk, rozpowszechnianie pornografii art. 202 kk, mowa nienawiści art. 256 kk i art. 257 kk).

– Jak rozpoznać, że dziecko „przesadza" z internetem? Jakie są tego pierwsze symptomy?

– To przede wszystkim funkcjonowanie na co dzień – problemy z koncentracją i snem, zaniedbywanie obowiązków i relacji na rzecz bycia online, „wieczny telefon w dłoni". Następnie mogą pojawić się objawy „odstawienne" i utrata kontroli – rozdrażnienie przy braku dostępu; nieudane próby ograniczenia; bezcelowe „scrollowanie". Trzecim symptomem są konflikty i unikanie – kłamstwa o czasie online, ucieczka w sieć od napięcia, izolowanie się od „offline".

– Jakie zasady i praktyki domowe realnie chronią dzieci?

– Po pierwsze – ustalanie zasad korzystania z internetu (adekwatnych do wieku) oraz konsekwentne wracanie do tematu w codziennych rozmowach. Dziecko ma wiedzieć dlaczego są ograniczenia i że w trudnej sytuacji zawsze może przyjść do rodzica. Czas ekranowy – w wieku wczesnoszkolnym nie dłużej niż 2 godziny dziennie; dobrze działa także dzień/dni „bez internetu". To także wspólne korzystanie z sieci z przedszkolakiem, a przy starszych dzieciach – możliwość „wglądu w ekran" i zainteresowanie aktywnością online. Stopniowe otwieranie dostępu do wyszukiwarek/portali i komunikatorów, z kontrolą rodzica i ograniczeniami wiekowymi serwisów. Oczywiście nie można pominąć możliwości systemowych, jak konfiguracja urządzeń i kontrola rodzicielska – od filtrów po bezpieczne wyszukiwanie. Operatorzy oferują też rozwiązania sieciowe (np. pakiety/startery z blokadami treści 18+).

– Co, jeśli dziecko już zobaczyło coś nieodpowiedniego?

– Najważniejsze jest bezpieczeństwo i relacja, nie „polowanie na winnych". Reakcja krok po kroku:

1. Spokojna rozmowa – bez zawstydzania i kar. Wyjaśnij, że to, co widziało, nie odzwierciedla realnych relacji i może budzić trudne emocje; odpowiedz na pytania adekwatnie do wieku. Materiały podkreślają, że pornografia wprowadza fałszywą edukację i może szkodzić – to punkt wyjścia do rozmowy.
2. Wsparcie i granice – wspólnie ustalcie zasady na przyszłość, dostosujcie ustawienia urządzeń. W razie potrzeby skorzystaj z bezpłatnej linii 800 100 100 (FDDS) lub zgłoś treści nielegalne do Dyżurnet.pl lub kontakt z Biurem Rzecznika Praw Dziecka
3. Monitoruj nastrój – jeśli pojawiają się natrętne obrazy, lęk, wycofanie czy spadek nastroju, poszukaj pomocy specjalistycznej (pedagog/psycholog).

– Jak szkoła może realnie wspierać bezpieczeństwo cyfrowe?

– Tutaj także możemy wskazać kilka kluczowych elementów. Pierwszy to edukacja – wykorzystanie gotowych scenariuszy i kursów (np. „Poznaj bezpieczny internet", projekty Sieciaki.pl), zajęcia o szkodliwych treściach, higienie cyfrowej i o tym, jak reagować. To także procedury i środowisko – blokady treści w szkolnym Wi-Fi, jasne zasady korzystania z urządzeń, ścieżka reakcji na incydenty, współpraca z rodzicami. Szkoły także powinny informować, że uczniowie mogą uzyskać wsparcie w trudnych sytuacjach (Dyżurnet.pl, 800 100 100).

– Jak rozmawiać z rodzicami, którzy nie widzą problemu?

– Warto odwołać się do danych i konkretów: około 30 proc. nastolatków jest „zawsze online", a 93,4 proc. korzysta z internetu codziennie w domu – ekspozycja jest więc masowa. Jednocześnie 32 proc. dzieci 7 – 18 lat miało kontakt z erotyką/pornografią w sieci (27 proc. nawet w grupie 7 – 12 lat), a 23 proc. rodziców w ogóle nie rozmawia o bezpieczeństwie, z czego tylko połowa porusza temat niebezpiecznych treści. To pokazuje skalę luki wychowawczej. Dajemy rodzicom prosty plan: wspólne zasady i limity, konfiguracja urządzeń, rozmowa „przed a nie po", stały sygnał „zawsze możesz przyjść" oraz regularny przegląd aktywności dziecka – wszystko opisane w materiałach kampanii „Chroń dziecko w sieci" (FDDS i NASK).

– To już padło, ale myślę, że jest jeszcze warte podkreślenia. Jakie narzędzia i miejsca pomocy warto znać?

– To wspomniana już kontrola rodzicielska i filtry – od ustawień systemowych, przez „safe search", po pakiety operatorów (np. usługi z blokadą treści 18+ oraz kontrolą czasu). To nie zastępuje rozmowy, ale ogranicza ryzyko przypadkowych kontaktów.
Dyżurnet.pl oraz bezpłatna linia 800 100 100 (wsparcie dla rodziców) to narzędzia do zgłaszania nielegalnych treści oraz konsultacji.
Warto poznać także materiały edukacyjne – kursy i serwisy dla rodziców i dzieci („Poznaj bezpieczny internet", Sieciaki.pl; poradniki i tutoriale konfiguracyjne w ramach kampanii „Chroń dziecko w sieci").

REKLAMA



ahe
Akademia Humanistyczno Ekonomiczna w Łodzi
Filia w Wodzisławiu Śląskim

Studiuj blisko siebie
w Wodzisławiu Śląskim

- Bezpieczeństwo wewnętrzne
- Pedagogikę
- Pracę socjalną

studia licencjackie, magisterskie i podyplomowe

+48 32 661 11 46 ahe.lodz.pl/wodzislaw

→ Rekrutacja trwa do 30 września!

eprasa.pl 6eb467b76b

476 rannych w dwa wakacyjne miesiące. Policja podsumowuje lato na drogach

REGION 394 wypadki, 25 ofiar śmiertelnych i aż 476 rannych – to bilans wakacji 2025 na drogach województwa śląskiego. Choć w porównaniu z ubiegłym rokiem odnotowano spadek liczby wypadków i zabitych, to jednak liczba osób, które odniosły obrażenia, wyraźnie wzrosła.

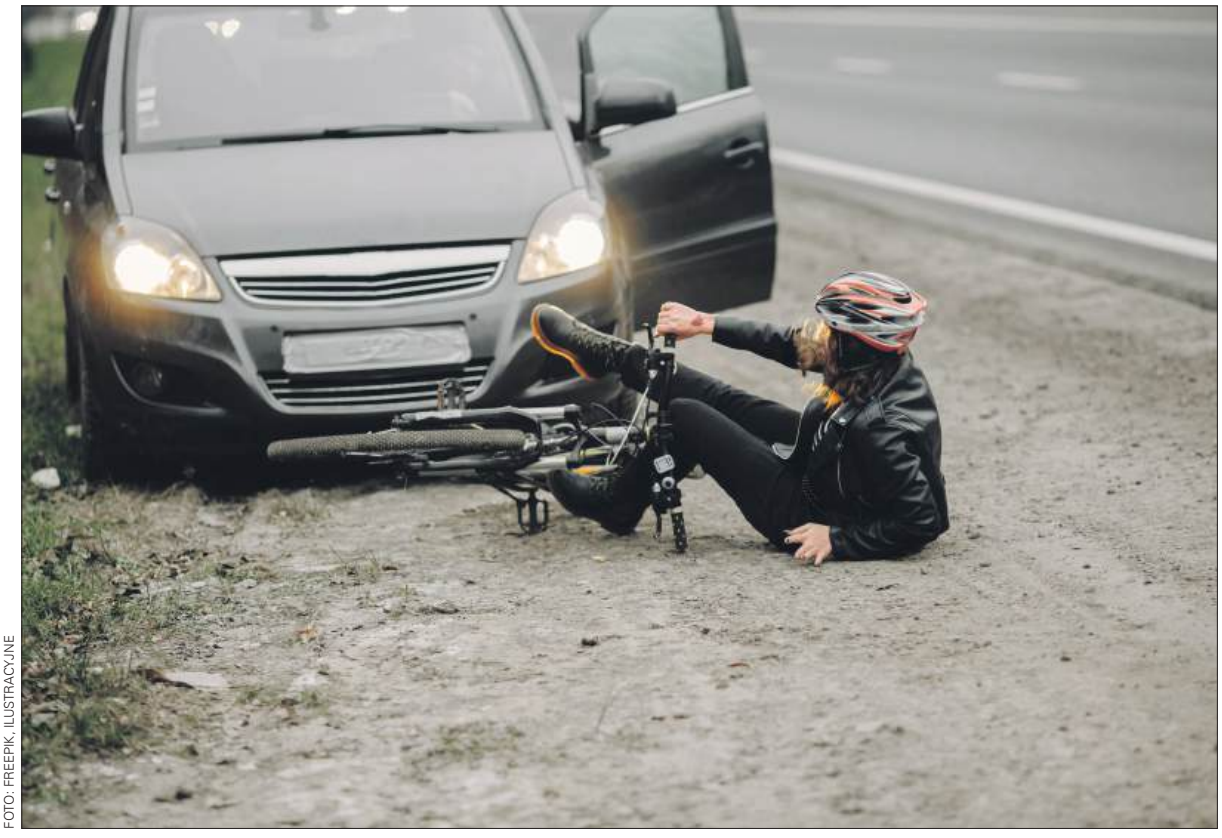


FOTO: FREEPIK, ILUSTRACYJNE

Bilans wakacji 2025 na śląskich drogach. Mniej wypadków, więcej rannych

Statystyki pod lupą

Od początku lipca do końca sierpnia śląscy policjanci odnotowali 394 wypadki drogowe – o dwa mniej niż w 2024 roku. Zginęło w nich 25 osób (spadek o 5), jednak rannych zostało 476 uczestników ruchu – to o 26 więcej niż rok wcześniej.

Policja podkreśla, że choć mniejsza liczba ofiar śmiertelnych jest pozytywnym sygnałem, to rosnąca liczba poszkodowanych wymaga szczególnej uwagi.

Problem pijanych kierowców wciąż aktualny

W okresie wakacyjnym mundurowi zatrzymali 2734 kierowców prowadzących pojazdy pod wpływem alkoholu. To wynik zbliżony do ubiegłorocznego – w 2024 roku było ich o 211 mniej.

Tylko w ostatni weekend wakacji na śląskich drogach doszło do 221 zdarzeń, w których 10 osób zostało rannych, a jedna poniosła śmierć. W ciągu zaledwie dwóch dni zatrzymano aż 71 nietrzeźwych kierujących
.

Początek roku szkolnego – wzmożone kontrole

1 września policjanci rozpoczęli coroczną akcję „Bezpieczna droga do szkoły". W pierwszych dniach września patrole pełnią służbę w rejonach placówek oświatowych, zwracając szczególną uwagę na zachowania kierowców i pieszych w pobliżu szkół.

Apel o ostrożność

Policjanci przypominają, że wrzesień to okres zwiększonego ryzyka na drogach – zmienna pogoda, szybciej zapadający zmrok i wzmożony ruch w rejonach szkół wymagają od wszystkich uczestników ruchu większej uwagi.

– Pamiętajmy, że dzieci wracające do szkół po wakacjach często zapominają o podstawowych zasadach bezpieczeństwa. To my, dorośli, jesteśmy odpowiedzialni za ich bezpieczeństwo – apelują mundurowi.

Funkcjonariusze podkreślają, że ostatecznie to od postawy kierowców, rowerzystów i pieszych zależy, czy drogi w regionie staną się bezpieczniejsze.

źr. śląska policja, o. sqx

ZUS ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

BEATA KOPCZYŃSKA

regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie śląskim

Złożyłam wniosek o rentę socjalną, bo niedawno skończyłam 18 lat. Słyszałam, że do renty socjalnej wypłacany jest jeszcze jakiś dodatek. Czy każda osoba go otrzyma, czy trzeba złożyć jeszcze jakiś wniosek?

Osoba z rentą socjalną, która jest całkowicie niezdolne do pracy oraz niezdolna do samodzielnej egzystencji może otrzymać dodatek dopełniający. Aby go otrzymać należy złożyć stosowny wniosek o nazwie EDD-SOC. Wniosek jest dostępny w placówkach ZUS, jak też można go pobrać ze strony internetowej. Do wniosku koniecznie należy dołączyć zaświadczenie o stanie zdrowia (na druku OL-9), które wystawi lekarz prowadzący, najwcześniej na miesiąc przed dniem złożenia wniosku.

Dodatek dopełniający można przyznać tylko na podstawie prawomocnego orzeczenia lekarza (orzecznika ZUS lub orzeczenia komisji lekarskiej ZUS), w którym uzna wnioskodawcę za osobę całkowicie niezdolną do pracy i samodzielnej egzystencji.

Dodatek dopełniający wynosi 2610,72 zł. Kwota ta będzie waloryzowana raz w roku. Od dodatku dopełniającego (tak jak od renty socjalnej) odliczana jest składkę na ubezpieczenie zdrowotne oraz zaliczka na podatek dochodowy. Dodatek dopełniający podlega potrąceniom i postepowaniu egzekucyjnemu na takich samych zasadach jak renta socjalna.

Pracuję na kopalni, mam tydzień chorobowego (razem z weekendem). Czy w takim razie te 7 dni muszę odrobić, by zaliczyło mi się do emerytury górniczej, czy wystarczy tylko 5 dni pracy, a sobota i niedziela wolne.

Jeżeli pracownik jest zatrudniony np. w kopalni stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pod ziemią na stanowisku robotniczym lub np. na stanowisku dozoru ruchu: nadgórnika, dozorcy, sztygara zmianowego lub sztygara oddziałowego pod ziemią, to z okresów pracy górniczej odlicza się całe okresy niezdolności do pracy z tytułu choroby, za które pracownik otrzymał wynagrodzenie lub zasiłek chorobowy, w tym soboty, niedziele i dni świąteczne. Na tych samych zasadach odlicza się okresy niezdolności do pracy, gdy pracownik jest zatrudniony na stanowisku dozoru ruchu lub kierownictwa ruchu pod ziemią, wymienionym w zarządzeniu Nr 9 Ministra Przemysłu i Handlu i ubiega się o emeryturę ze względu na wiek. Inaczej jest w przypadku pracy mieszanej, wykonywanej częściowo pod ziemią, i częściowo na powierzchni. W tych przypadkach okresy pracy górniczej zliczamy na podstawie miesięcznego wykazu dniówek lub zjazdów pod ziemię. W pierwszej kolejności ustala się, czy w danym miesiącu pracownik wykonał wymaganą liczbę dniówek lub zjazdów pod ziemię. Jako miesiąc pracy górniczej zaliczymy ten miesiąc, w którym praca pod ziemią była wykonywana przez co najmniej połowę obowiązujących dni roboczych w miesiącu danego roku (wraz z urlopem, delegacjami związanymi z pracą oraz dniami na badania okresowe). Jeżeli w danym miesiącu było np. 20 dni roboczych, to aby taki miesiąc uwzględnić jako miesiąc pracy górniczej należy posiadać 10 zjazdów lub np. 5 zjazdów i 5 dni urlopu taryfowego. W przypadku 21 dni roboczych jako połowę przyjmuje się 11 dni. Jeśli ten wymóg jest w danym miesiącu spełniony i możemy ten miesiąc zakwalifikować, a w tym miesiącu wystąpiło zwolnienie chorobowe, to z tego miesiąca odlicza się okres niezdolności do pracy, na wyżej wskazanych zasadach. Czyli odpracować trzeba będzie tylko dni zwolnienia chorobowego. Natomiast jeśli w danym miesiącu pracownik nie wykonał wystarczającej liczby (czyli połowy) dniówek pod ziemią, bo np. był w tym czasie na zwolnieniu chorobowym, to cały taki miesiąc nie zostanie uznany do okresów pracy górniczej, a nie tylko dni zwolnienia w tym miesiącu. Zatem w takim przypadku trzeba „odpracować" cały miesiąc.

eprasa.pl 6eb467b76b

Droga za miliony wreszcie gotowa. Kierowcy pojadą nią 13 września

Budowana za setki milionów, opóźniona i wyczekiwana przez kierowców – droga Racibórz–Pszczyna w Rybniku jest już gotowa. Nowy, czterokilometrowy fragment zostanie otwarty w sobotę, 13 września.

Od wycinki drzew do ostatnich odbiorów

Najpierw konieczna była wycinka drzew i wyburzenia budynków stojących w przebiegu drogi. Potem ruszyły prace ziemne, przy których pracowało nawet 100 osób.

Na początku zakładano, że inwestycja zakończy się w lutym 2025 roku, jednak z powodu trudnych warunków gruntowych i konieczności dodatkowych prac wydłużono termin oraz zwiększono budżet. Ostatecznie, mimo aneksów i przesunięć, droga w granicach Rybnika została ukończona szybciej niż zakładano w ostatnich harmonogramach.

Droga za miliony

Nowy odcinek liczy 4 kilometry i powstał między ulicami Wodzisławską a Sportową. Kosztował ponad 268 mln zł, z czego znaczną część stanowiło dofinansowanie z budżetu państwa. To fragment domykający rybnicką część trasy, która ma pełnić rolę naturalnej obwodnicy miasta.



Od 13 września przejezdny będzie kolejny fragment drogi Racibórz–Pszczyna w Rybniku.

Co powstało?

W ramach budowy wykonano m.in.:

- bezkolizyjny węzeł na skrzyżowaniu z ul. Grota-Roweckiego,
- rondo na skrzyżowaniu z ul. Sportową,
- cztery obiekty mostowe,
- pięć przepustów dla zwierząt.

Charakterystycznym elementem inwestycji jest kapliczka św. Nepomucena, którą „przykrył" nowy wiadukt.

Co mówią mieszkańcy?

Choć kierowcy cieszą się z nowego odcinka, w sieci nie brakuje krytycznych głosów.

– Otwórzcie i nie róbcie sobie wstydu z przecinaniem wstęgi. To nie jest jakiś cud techniki, drogi muszą powstawać, bo wszyscy na nie płacimy grubą kasę – skomentował pan Tomasz.

Inni zwracają uwagę na hałas. – Gotartowice czekają na ekrany. Miernik pokazał 62–65 dB w odległości kilometra od drogi. Nie wyobrażam sobie, co będzie przy samej trasie – pisała pani Sylwia. Wtórowała jej pani Grażyna: – My tak samo, bardzo blisko drogi jesteśmy. Aż strach się bać, jak otworzą ruch.

Są też tacy, którzy ironicznie komentują nazwę całej inwestycji. – Dziwne, że to się nazywa Racibórz–Pszczyna, jak droga się kończy w Żorach, a zaczyna kawałek za Rybnikiem – zauważył pan Marcin.

Agnieszka Czerw

2-letnia dziewczynka błąkała się przy przystanku. Pomogły przechodzące kobiety

RADLIN Bez butów, w samym body i pieluszce – tak wyglądała 2-letnia dziewczynka, którą w miniony czwartek (28.08.) zauważono przy przystanku autobusowym na ulicy Rybnickiej w Radlinie. Dziecko przebywało bez opieki dorosłych.

Zgłoszenie i szybka reakcja

Radlińska policja otrzymała rano informację o małym dziecku, które znajdowało się w rejonie przystanku przy ulicy Rybnickiej. Zgłaszające sprawę kobiety zajęły się 2-latką do czasu przyjazdu patrolu. Policjanci potwierdzili, że dziewczynka była bez obuwia, ubrana tylko w body i pieluszkę. Po krótkim czasie na miejsce przyszła jej mama. Jak ustalono, 2-latka otworzyła dolny zamek w drzwiach i wyszła z domu, podczas gdy kobieta była przekonana, że dziewczynka śpi wraz z dwójką starszego rodzeństwa.

Sprawdzenie stanu trzeźwości i mandat

Na szczęście dziecko nie potrzebowało pomocy medycznej. Policjanci sprawdzili stan trzeźwości matki – 21-latka była trzeźwa. Została jednak ukarana mandatem za naruszenie obowiązku nadzoru nad małoletnim do lat 7 i dopuszczenie do przebywania w okolicznościach zagrażających zdrowiu lub życiu. Dokumentacja z interwencji trafi też do sądu rodzinnego, który przyjrzy się sytuacji rodzinnej.

Apel policji

Funkcjonariusze przypominają rodzicom i opiekunom o konieczności właściwej opieki nad dziećmi oraz odpowiedniego zabezpieczenia drzwi i furtek. Jak zaznaczają, w tym przypadku czujność i wrażliwość przechodzących kobiet pozwoliły bezpiecznie przekazać dziecko matce.

- Reagujmy, gdy widzimy coś niepokojącego, kiedy komuś grozi niebezpieczeństwo lub gdy małe dziecko jest bez opieki. Twój jeden telefon ma znaczenie – podkreśla oficer prasowa wodzisławskiej komendy, asp. sztab. Małgorzata Koniarska.

źr. KPP Wodzisław Śląski, o. sqx



FOTO: KPP WODZISŁAW ŚLĄSKI

Dzięki reakcji dwóch młodych kobiet, które zaopiekowały się maluchem i wezwały policję, nie doszło do tragedii.

Wodzisławscy strażacy ćwiczyli na terenie zbiornika Racibórz Dolny



Strażacy podnosili umiejętności w pracy z pompami.

FOTO: ST. OGN. MARCIN HEROK, KP PSP WODZISŁAW ŚLĄSKI

LUBOMIA, WODZISŁAW ŚL. Strażacy z KP PSP Wodzisław Śląski w lipcu i sierpniu uczestniczyli w cyklu warsztatów praktycznych z obsługi pomp pożarniczych. Ćwiczenia odbywały się na terenie suchego zbiornika przeciwpowodziowego Racibórz Dolny w Lubomi.

Ćwiczenia z dostarczania wody na duże odległości

Podczas zajęć każda zmiana służbowa realizowała praktyczne zadania związane z budową układów wodnych w oparciu o trzy systemy: przetłaczania, przepompowywania oraz mieszany. Ćwiczenia miały na celu doskonalenie umiejętności dostarczania dużych ilości wody na znaczne odległości, co jest kluczowe w przypadku akcji gaśniczych na rozległych terenach.

Przygotowanie kierowców i obsługujących pompy

Głównym założeniem szkoleń było podniesienie kwalifikacji kierowców oraz strażaków obsługujących pompy pożarnicze poprzez pracę w realnych warunkach. Ćwiczenia pozwoliły uczestnikom przećwiczyć zarówno konfiguracje sprzętowe, jak i koordynację działań w zespole.

Za stronę merytoryczną warsztatów odpowiadali st. kpt. Mateusz Jureczka oraz mł. kpt. Filip Odrozek.

źr. KP PSP Wodzisław Śląski

eprasa.pl 6eb467b76b

Tłumy mieszkańców na festynie z okazji 100-lecia parafii św. Antoniego

SYRYNIA W niedzielę 7 września w Syryni odbyło się świętowanie jubileuszu 100-lecia parafii Św. Antoniego. Z tej okazji przy WDK odbył się festyn z poczęstunkiem i koncertami.

Na scenie wystąpiły grupy taneczne z WDK Syrynia oraz GOKSiR Lubomia, a następnie zespoły śpiewacze z gminy Lubomia (m.in. Syryniczki i Chór Echo) oraz MIX Orkiestra Gminy Lubomia z solistami Agnieszką Pawliczek i Szymonem Sadowskim.

Na scenie zaprezentował się również Jacek Silski, a wieczór zakończył koncert Duetu Sempre czyli Tomka Ciby i Magdaleny Witoszek. Podczas festynu nie zabrakło bogatej oferty gastronomicznej, kołocza i kawy, a wydarzenie przyciągnęło na plac przy WDK prawdziwe tłumy mieszkańców.

(ska)



syrynia1 Występ MIX Orkiestry Gminy Lubomia



syrynia2 W wydarzeniu udział wzięły tłumy mieszkańców



syrynia3 Koncert Chóru Echo



syrynia4 Zespół Syryniczki zaprezentował utwory, które wspólnie śpiewali biesiadnicy

Dożynki gminy Mszana w tym roku odbyły się w Połomi

POŁOMIA Dziesiątki wozów dożynkowych i bryczek, panie w pięknych strojach regionalnych, dobra zabawa i muzyka - tak po krótce można opisać to, co działo się w niedzielę 7 września w sołectwie Połomia, gdzie odbywały się gminne dożynki.

Święto plonów w Mszanie rozpoczęło się mszą świętą w kościele pw. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Połomi w niedzielny poranek. Popołudniem zaczęło się formowanie korowodu dożynkowego na ul. Centralnej. Później korowód przejechał wspomnianą ul. Centralną i Szkolną do parkingu przy kościele.

Na scenie plenerowej odbyła się część oficjalna dożynek, z symbolicznym przekazaniem chleba przez starostów dożynkowych przedstawicielom władz. Nie zabrakło również dobrej zabawy i muzyki. Na dożynkowej scenie wystąpiły zespoły: Adagio, Mszanianka, Połomianka, Orkiestra Rozrywkowa Gminy Mszana, Paweł Gołecki z zespołem oraz formacja Harmonic.

Podczas dożynek wyróżniono również zasłużonych rolników z terenu gminy oraz rozstrzygnięto konkurs na najpiękniej udekorowaną posesję. Ponadto na dożynkowej scenie wystąpiły zespoły folklorystyczne z Turcji, Chorwacji i Zimbabwe w ramach festiwalu Śląskie bez granic.

(ska)



Z okazji dożynek przez Połomię przejechał barwny korowód.



Starostowie dożynek z chlebami z tegorocznych plonów



W korowodzie jechały nie tylko wozy i bryczki, ale także sporo traktorów



Panie z KGW Połomia pozdrawiały mieszkańców

eprasa.pl 6eb467b76b

Parafia, która budzi się o świcie – ks. Krzysztof Smołka o Syryni i jej 100-leciu

Z proboszczem parafii świętego Antoniego w Syryni rozmawiamy o nabożeństwach, specyfice parafii i historii.



FOTO: FRYDERYK KAMCZYK

Proboszczem parafii pod wezwaniem św. Antoniego w Syryni jest ksiądz Krzysztof Smołka.

Fryderyk Kamczyk. - Co księdza zaskoczyło w tej parafii? Jaka ona jest z punktu widzenia duszpasterskiego?

Ks. Krzysztof Smołka. - Z punktu widzenia pracy duszpasterskiej jest to bardzo dobra parafia. Ludzie „chodzą do kościoła”, biorą udział w niedzielnej liturgii, w nabożeństwach, nie brakuje intencji mszalnych, parafianie angażują się we wszystkie sprawy, które się toczą np. związane z remontowymi, są zaangażowani, starają się pomagać. Broń Boże! Nic złego nie mogę powiedzieć na parafian (śmiech).

- Czym się charakteryzuje parafia, czym się różni od innych, w których ksiądz pełnił służbę?

- Tutaj ludzie lubią poranne msze św.. Więcej ich jest na mszach porannych, które są w tygodniu o godzinie 7.00 niż na mszach wieczornych. Co ciekawe, w innych parafiach gdzie byłem, to zawsze na wieczornych mszach bywało więcej osób.

- Czyli syryniki lubią wstawać wczas rano (śmiech)?

- Tak, lubią wstawać wcześnie i to jest zrozumiałe. W takich miejscowościach, na wsiach, zawsze ludzie mieli dużo „roboty na polu”, czy w gospodarstwie, oni są przyzwyczajeni do porannego wstawania. Ciekawe w Syryni jest też to, że tutaj wiele osób fajnie „godajom” po śląsku. Tego się nie spotyka w wielkich, miejskich parafiach. A tu szczególnie na kolędzie to idzie se „pogodać” z parafianami.

- Ciekawostką w Syryni są też procesje pacholcze, które odbywają się tylko w tej miejscowości.

- Jest to tradycja znana w Syryni, czyli procesje młodzieży po terenie parafii, które trwają siedem niedziel. Pierwsza procesja ma miejsce w Poniedziałek Wielkanocny, a ostatnia w niedzielę Zesłania Ducha Świętego. Młodzież pielgrzymuje w ten sposób od 353-lat. Pielgrzymi wychodzą z kościoła i udają się do krzyża lub kaplicy położonej na terenie parafii.

- Był też kościół św. Michała...

- Kościół pod wezwaniem św. Michała powstał w 1305 roku i był pierwszą świątynią we wsi. Drewniany obiekt znajdował się w miejscu, gdzie obecnie krzyżują się ulice 3 Maja i Poprzeczna. Przez blisko sześć stuleci pełnił funkcję filii parafii lubomskiej w Syryni, będąc jednocześnie symbolem lokalnej niezależności. W 1510 roku został rozbudowany – dobudowano zakrystię oraz dzwonnicę, co nadało mu szczególne walory architektoniczne. W 1938 roku, za zgodą ówczesnego proboszcza, przeniesiono go do katowickiego Parku Kościuszki, gdzie stoi do dziś. Obecny kościół w Syryni powstał tuż przed II wojną światową. Choć parafia została erygowana w 1925 roku, plany budowy świątyni sięgają połowy XIX wieku. Ostateczna decyzja zapadła 12 listopada 1911 roku, jednak wybuch I wojny światowej i trudny czas po jej zakończeniu przesunęły realizację inwestycji aż do 1934 roku.

- A jeżeli chodzi o cmentarz, jest miejsce do pochówku? Bo niektóre parafie mają problemy?

- W Syryni jest miejsce na cmentarzu, ale w przyszłości trzeba będzie się nad tym zastanowić czy go poszerzyć, powiększyć. Przez najbliższe kilka lat nie będzie jednak problemu.

- A wcześniejsze parafie księdza jakie były? Miejskie, czy podobne do Syryni?

- To były różne parafie np. Katowice-Bogucice, typowo osiedlowa parafia, podobnie w Piekarach Śląskich na osiedlu Wieczorka w parafii Świętej Rodziny, same bloki. Byłem też na typowo wiejskiej parafii w Bojszowach Starych. To była parafia bardzo podobna do Syryni.

- Ile osób liczy parafia?

- Około trzech tysięcy parafian.

- Jakie plany na przyszłość?

- Ważna jest troska o rozwój duchowy i religijny wspólnoty parafialnej. Troska o jakość liturgii czy rozwój wspólnot parafialnych. Dobrze by było, aby każdy z wiernych mógł coś wybrać dla siebie, by rozwijać się duchowo, wzrastać w wierze.

Trzeba też, dbać o obiekty kościelne, jeżeli chodzi o budynek kościoła, należało by odnowić prezbiterium, może uda się to wykonać w najbliższym czasie.

- To porozmawiajmy teraz o jubileuszu 100-lecia. Jaka jest geneza tegorocznego jubileuszu 100-lecia Parafii w Syryni?

- Przeżywany obecnie jubileusz 100-lecia parafii pw. Świętego Antoniego z Padwy wiąże się z powstaniem diecezji katowickiej. Papież Pius XII na mocy bulli ”Vixdum Poloniae unitas 28 października 1925 roku ustanowił naszą diecezję. Wtedy w nowej diecezji zostało utworzonych 28 nowych parafii. Nasza parafia jest jedną z nich.

- Jak wspólnota parafialna przeżywa swój jubileusz?

- W roku jubileuszowym w naszej parafii chcieliśmy zaakcentować wartość rodziny. Każda rodzina jest bardzo ważna i cenna dla lokalnego kościoła i społeczeństwa. Dlatego w tym roku rozpoczęła się peregrynacja ikony Świętej Rodziny w naszej wspólnocie. Matka Boża objawiająca się dzieciom w Fatimie wskazała na zagrożenia, które mogą bardzo negatywnie wpływać na życie rodzin. Mówili również o tym wielcy polscy kardynałowie: August Hlond i Stefan Wyszyński, czy Ojciec św. – św. Jan Paweł II. Dzisiaj jest konieczne wsparcie dla rodzin m. innymi przez wspólną, rodzinną modlitwę oraz zawierzenie Świętej Rodzinie z Nazaretu. Dlatego każda rodzina w naszej parafii ma okazję do przyjęcia tej ikony w swoim domu.

Oprócz tego mają miejsce koncerty: w maju odbyło się - „Majowe śpiewanie”. Zorganizował je pochodzący z naszej parafii profesor Jan Ballarin. Chóry: z Syryni, Lubomi i Brzezia oraz soliści wykonali piękne maryjne utwory; w październiku (19.10.br) pan profesor poprowadzi również koncert, podczas którego zostanie wykonana Msza Koronacyjna Mozarta.

Piękną uroczystością jubileuszową był odpust parafialny ku czci naszego patrona św. Antoniego z Padwy. Sumę odpustową odprawił ks. abp senior Wiktor Skworc.

7 września odbył się festyn gminno- parafialny z okazji jubileuszu. Już teraz pragnę podziękować Urzędowi Gminy Lubomia z wójtem Czesławem Burkiem za organizację tego wydarzenia.

Pod koniec września będzie odprawiona msza św. w drewnianym kościele pw. Świętego Michała Archanioła w katowickim Parku Kościuszki. Zanim powstał obecny kościół, w tym drewnianym sprawowana była liturgia dla mieszkańców Syryni.

- Główne wydarzenie tego jubileuszu?

- Będą to niewątpliwie misje parafialne, które odbędą się w dniach 14 – 21 września. Misje w parafii to szczególne wydarzenie, które ma odnowić wiarę, zachęcić do współpracy z Duchem Świętym, aby być świadkiem Chrystusa na co dzień. Misje są dla wszystkich, a może szczególnie dla tych, którzy odeszli od Chrystusa, zapomnieli czym tak naprawdę jest Kościół. To w Kościele Jezus chce każdego doprowadzić do zbawienia. Parafia jest częścią Kościoła. Potrzebuje ona co jakiś czas posłuchać na nowo Chrystusa, aby każdy z parafian mógł dokonać refleksji nad swoim życiem. Ojcowie franciszkanie – o. Idzi i o. Flawiusz będą dla naszej wspólnoty podczas tych szczególnych dni przewodnikami do Chrystusa, który chce do nas mówić.

Na zakończenie jubileuszowych misji parafialnych w sobotę 20 września uroczystej mszy św., będzie przewodniczył ks. bp Marek Szkudło – administrator archidiecezji katowickiej.

eprasa.pl 6eb467b76b

Pomnik kokoszyckich twórców w nowej odsłonie

WODZISŁAW ŚL. Zygmunt Łaciok zajmuje się twórczością malarską, rzeźbiarską na terenie Wodzisławia Śląskiego, a w szczególności w Dzielnicy Kokoszyce. Mieszka w dzielnicy Kokoszyce i wraz ze śp. Eugeniuszem Chłapkiem przed laty wpadli na pomysł zagospodarowania skweru przy Ośrodku Zdrowia. Tak powstał pomnik, który obecnie po latach został odnowiony przez artystę.

Pomysłem panów Łacioka i Chłapka sprzed lat było zagospodarowanie terenu poprzez wybudowanie cokołu, na którym umieszczono tablice z imionami mieszkańców w sposób szczególny zasłużonych dla Dzielnicy Kokoszyce. Zygmunt Łaciok wspomina, że gdy jego dzieci zaczęły uczęszczać do nowo wybudowanej szkoły, przechodząc obok tego terenu, chciał w tym miejscu pozostawić coś dla potomnych. Później, razem ze śp. Eugeniuszem Chłapkiem, przy przychylności Prezydenta Miasta Wodzisławia Śląskiego Mieczysława Kiecy postanowili, aby wykonać rzeźbę dla uhonorowania kokoszyczan, którzy mieszkają w dzielnicy. Rzeźba przedstawia społeczność Kokoszyc: nauczycieli, uczniów, górników, rolników oraz innych mieszkańców. Postument obejmuje także piękno krajobrazu Kokoszyc i zespół Kokoszyczanki, rozsławiające swoim śpiewem Kokoszyce. Przed rzeźbą można sobie odpocząć na zamontowanych ławeczkach, w otoczeniu przyrody.



Zygmunt Łaciok przy pomniku kokoszyczan



W pracowni artysty powstaje figura św. Floriana, która trafi do OSP Kokoszyce

Złote oblicza kokoszyczan

Pan Łaciok osobiście wykonał rzeźbę na początku 2020 roku, natomiast na skutek warunków atmosferycznych, pomnik obecnie wymagał już renowacji. Również podjął się tego zadania i poprosił o dostarczenie farb do odnowienia i konserwacji rzeźby w celu przywrócenia jej pierwotnego blasku. Farby zakupiły i dostarczyły Służby Komunalne Miasta Wodzisławia Śląskiego, a oryginalną złotą farbę osobiście zakupił z własnych środków w Niemczech, gdyż na naszym terenie nie było dostępnego materiału tej jakości, który nie ulega ścieraniu i jest odporny na niszczące działanie pogody.

Powstaje św. Florian

Zygmunt Łaciok obecnie jest na etapie ukończenia rzeźby Św. Florina, patrona strażaków, z drewna lipowego. Postument zostanie umieszczony na terenie remizy OSP Kokoszyce.

Poprzednie prace artysty znajdują się miedzy innymi w budynkach OSP Kokoszyce, Szkoły w Kokoszycach, Zawadzie, w Kopalni Marcel, w Domu Kultury w Radlinie, w Parku Zamkowym w Kokoszycach (stacje Drogi Krzyżowej). Także przy skrzyżowaniu ul. Jana Pawła II i ul. 26 Marca stoi rzeźba patrona Miasta Wodzisławia Śląskiego - Św. Wawrzyńca. Rzeźby kokoszyckiego rzeźbiarza znajdują się również na terenie Niemiec, Czech, Ukrainy oraz w miastach południowej Polski. W wolnym czasie przy zabawach z wnukami i prawnukami bawi się w malowanie pejzaży, gdzie dzieci dostrzegają piękno otaczającego krajobrazu i uczą się przy okazji rysunku.

Prace dające radość

Jak stwierdza artysta, praca twórcza daje mu dużo siły i zapału do tworzenia następnych dzieł. Był uczniem Państwowego Ogniska Plastycznego w Rydułtowach, gdzie obecnie działa Grupa Artystyczna Konar. Od wielu lat współpracuje z artystami tej grupy. Wychował kilka pokoleń twórców, którzy wystawiają swoje prace. Jest człowiekiem pasji i ciągle podkreśla, że jego dzieła wydobywają z niego entuzjazm oraz tworzy je dla potomnych.

Agata Burda, oprac. (ska)

Spotkania i tematy dla Nowin Wodzisławskich na Trzech Wzgórzach

WODZISŁAW ŚL. Nasza akcja „Wypij kawę z redaktorem", przygotowana we współpracy z organizatorami I Wodzisławskiego Festiwalu Piwa przeszła nasze najśmielsze oczekiwania. Dziękujemy za Waszą obecność!

Przez trzy dni w wyznaczonych godzinach redaktor naczelny Nowin Wodzisławskich dyżurował na stanowisku Nowin podczas festiwalu w parku Trzy Wzgórza. W tym czasie odbył wiele cennych spotkań z mieszkańcami i Czytelnikami. Pojawiły się ciekawe tematy do poruszenia, prośby o wsparcie medialne, a także zaproszenia na nadchodzące wydarzenia w regionie. - Bardzo dziękuję za te spotkania i wartościowe rozmowy, także sugestie i podpowiedzi, co do ewentualnych zmian w naszej gazecie. To bardzo cenne i myślę, że tego typu akcje z racji braku stacjonarnej redakcji w Wodzisławiu będziemy przeprowadzać częściej – podkreśla Szymon Kamczyk, redaktor naczelny tygodnika Nowiny Wodzisławskie.

(red)



Podczas rozmów nie zabrakło zaproszeń na nadchodzące wydarzenia



Mieszkańcy regionu chętnie dzielili się swoimi pomysłami



Stanowisko Nowin z organizatorami I Wodzisławskiego Festiwalu Piwa, starszym Cechu Rzemieślników i Innych Przedsiębiorców Jerzym Waltarem oraz wiceprezesem Izby Gospodarczej w Wodzisławiu Śląskim Adrianem Dornią



Spotkania z Czytelnikami przyniosły sporo nowych tematów

eprasa.pl 6eb467b76b

Muzyka, foodtrucki i dobra zabawa na I Wodzisławskim Festiwalu Piwa

WODZISŁAW ŚL. Od piątku 5 września na terenie Rodzinnego Parku Rozrywki Trzy Wzgórza odbywa się I Wodzisławski Festiwal Piwa, który swoimi atrakcjami przyciąga tłumy mieszkańców Wodzisławia Śląskiego i okolicy. Koncerty, foodtrucki oraz atrakcje dla najmłodszych zaplanowano również na niedzielne popołudnie.

14 foodtrucków z kuchnią meksykańską, tajską, koreańską, gruzińską, a także burgerami, frytkami belgijskimi i zapiekankami rozstawiło się wzdłuż deptaka, a na festiwalowej scenie zagrali i zaśpiewali lokalni artyści. Wystąpili m.in. w piątek Roksana Ostojska i Alicja Tarasek, wodzisławski zespół Gallileous, zaś w sobotę DJ KODU, Szejdi x NightyKid oraz formacja Konterfekt. W niedzielę natomiast na festiwalowej scenie wystąpiły ponownie Roksana Ostojska i Alicja Tarasek, następnie Magdalena Górska w duecie z Wojciechem Brzozą oraz grupa Zaćmienie. Dla najmłodszych przygotowano także dodatkowe atrakcje, jak np. stoisko z alpakami oraz dmuchańce.

(ska)



Pierwszego dnia festiwalu wystąpił zespół Gallileous



Młoda publiczność bawiła się doskonale podczas występu hip-hopowego



Duet Magdaleny Górskiej i Wojciecha Brzozy zaprezentował utwory jazzowe

Festiwal „Śląskie bez granic" znów zagościł w regionie

WODZISŁAW ŚL. Międzynarodowe Dni Folklorystyczne „Śląskie bez granic" znów pozwolą posłuchać i zobaczyć wyjątkowe zespoły z Chorwacji, Turcji, Czech, Azerbejdżanu i Armenii. Koncerty aż dwukrotnie odbyły się na wodzisławskim rynku.

Zespoły folklorystyczne w ramach festiwalu „Śląskie bez granic" w ubiegłym roku można było podziwiać m.in. podczas dożynek w Mszanie. W tym roku zagoszczą w Połomi, Bluszczowie i Krzyżanowicach. Dziś wystąpiły zespoły z Chorwacji, Turcji, Czech.

- Na wodzisławskim rynku mogliśmy podziwiać trzy zespoły. Koncerty odbyły się także podczas festynu przy Ośrodku Kultury w Czyżowicach, w sobotę na wodzisławskim rynku, a także w niedzielę na dożynkach w Krzyżanowicach, Bełsznicy i Połomi. Dodatkowo uczestnicy festiwalu spotkali się z młodzieżą I LO w Wodzisławiu Śl. oraz Szkoły Podstawowej nr 4, a także zwiedzili sztolnię przy PCKZiU i Muzeum w Wodzisławiu Śląskim – relacjonuje Jarosław Szczęsny, dyrektor festiwalu. Projekt był dofinansowany ze środków Województwa Śląskiego.

(FK)



Koncert podziwiała m.in. młodzież z wodzisławskich szkół



Na wodzisławskim rynku wystąpiły zespoły z Chorwacji, Turcji, Czech.



Zespół z Turcji wystąpił w pięknych strojach

Zespół Batna z Jastrzębia zwyciężył na festiwalu Rock Na Plaży w Tychach

REGION W sobotni wieczór w Tychach odbył się festiwal Rock Na Plaży przy Jeziorze Paprocańskim. W ramach festiwalu odbył się konkurs na najlepszy rockowy zespół. Zwyciężyli muzycy z formacji Batna.

Konkurs na najlepszy rockowy zespół w ramach XII edycji festiwalu Rock Na Plaży w Tychach odbywał się pod patronatem Prezydenta Miasta Tychy, który dla zwycięzców przygotował nagrody finansowe.

Zdaniem jurorów: Roberta „Kazona" Kazanowskiego z formacji Nocny Kochanek, Janusza Borzuckiego z grupy Dżem oraz Pawła Chowańca z Antyradia, to właśnie Batna zasłużyła na zwycięstwo w konkursie, pokonując tym samym zespoły Snowblind oraz Funkin' Good. Warto dodać, że finałowe kapele zostały wybrane spośród 51 zespołów z całej Polski, które zgłosiły się do konkursu.

(ska)



FOTO: FB MACIEJ GRAMATYKA - PREZYDENT TYCHÓW

Formacja Batna z nagrodą w konkursie kapel rockowych na festiwalu Rock Na Plaży

eprasa.pl 6eb467b76b

Foto Kieca rodzinny portret

Kiedy Ryszard Kieca pojawiał się rano w ciemni fotograficznej, jego młoda żona Maria obmyślała już trasę swojego promocyjnego spaceru. Przechadzając się ulicami Wodzisławia podchodziła do przechodniów i proponowała im artystyczne fotografie, które na początku Kiecowie robili za darmo. Krok po kr. zdobywali w ten sposób zaufanie i serca mieszkańców, którzy wracali do nich potem ze swoimi dziećmi i wnukami.



Archiwalne fotografie z atelier Marii i Ryszarda Kieców

Życie między partyjkami szachów

W domu Kieców życie przebiegało według ustalonego rytmu, któremu poddawali się wszyscy domownicy. Wstawano o godzinie 7.00. Pan Ryszard udawał się do ciemni, potem było śniadanie i wspólne zejście męskiej części rodziny na dół na papierosa, a następnie powrót na górę, gdzie czekały już na nich szachy – prezent ślubny Marii i Ryszarda. Podczas gry był czas na rozmowy o fotografii i o tym co się dzieje w mieście. I tak do 9.00, gdy trzeba było zejść na dół i otworzyć zakład.

To właśnie te dwie wspólne pasje – fotografia i szachy połączyły Marię i Ryszarda, którzy poznali się w 1950 r. w Głuchołazach. Ona była córką znanego fotografa Maksymiliana Borzuckiego, on początkującym fotografem, którego do swego zakładu ściągnęli starsi bracia Lucjan i Stanisław. 14-letnia wtedy Maria pierwsze szlify zawodu zdobywała u ojca. Oprócz urody miała też nieprzeciętny umysł, który wykorzystywała, by ogrywać wszystkich w szachy i determinację, dzięki której zostawiła rodzinny dom i razem ze starszym o 11 lat Ryszardem wyruszyła do Szczyrku.

Polskie góry przeżywały po wojnie istny najazd turystów, którym młodzi fotografowie postanowili robić pamiątkowe zdjęcia ze szlaków. Ponieważ szły jak świeże bułeczki, udało im się zgromadzić sporą sumę pieniędzy, która przydała się, gdy chcieli zainwestować we własną firmę. Kiecowie, którym w 1953 r. urodził się w Szczyrku syn Marek, postanowili przyjechać na Śląsk. W 1954 r. trafili do Wodzisławia, gdzie przy ul. Pszowskiej wynajęli mieszkanie, a w kamienicy przy ul. Dworcowej lokal, w którym powstał ich pierwszy zakład. – Rodzice na początku robili mieszkańcom zdjęcia za darmo. Mama wychodziła na ulicę i rozmawiała z przechodniami, proponując im artystyczne portrety w studio. Ich wystawy były zawsze pełne pięknych zdjęć, które codziennie wymieniali. Podobnie było z pierwszymi zdjęciami ślubnymi, za które również nie brali pieniędzy. Chodziło o to, by przekonać do siebie wodzisławian – tłumaczy Mira Musioł, córka Kieców. Eksperyment się udał, więc postanowili zainwestować w działkę i wybudować coś własnego. W 1963 r. rodzina przeprowadziła się do budynku przy dzisiejszej ul. Konstancji.



Przeglądanie albumu starych zdjęć zawsze przynosi sentyment

Jak się kłócić to tylko o zdjęcia

U Kieców rozmowy o fotografii towarzyszyły wszystkim przy śniadaniu, obiedzie i kolacji, a Maria i Ryszard najczęściej kłócili się o filtrację. – Mama potrafiła wpaść do zakładu i potargać prace ojca z całej nocy, bo uważała, że są za ciemne i źle wyfiltrowane. Choć na co dzień byli bardzo zgranym małżeństwem i świetnie się uzupełniali, to wszyscy pamiętamy awantury o zdjęcia – mówi pani Mira. Jej rodzice byli nie tylko fotografami, ale i mistrzami rzemiosła artystycznego, bo takie właśnie tytuły nadało im Ministerstwo Kultury i Sztuki. Przez wiele lat, razem z córką Mirą, związani byli z Jastrzębskim Klubem Fotograficznym „Niezależni”, dzięki któremu brali udział w wielu krajowych wystawach, ale codzienna praca w zakładzie nie była już tak kolorowa. – Dziadek opowiadał o początkach swojej firmy w latach 50. i jej egzystencji w latach 60. Mówił, że nie pasował do ideologii komunistycznej tamtych lat. Wspominał, jak władze PRL-u niszczyły prywatną inicjatywę. Albo im dokładano domiar, czyli podatek, który musieli dodatkowo płacić, albo konfiskowano sprzęt, który oficjalnie brano na przechowanie do urzędu finansowego, ale gdy go oddawano, często nie nadawał się już do użytku – wspomina syn Marka, Mieczysław Kieca. Jego ojciec zawsze marzył o mechanice samochodowej. – Zrobił prawo jazdy podrabiając podpis dziadka i gdy przysłali je do domu, wraz z listem gratulacyjnym za świetnie zdany egzamin, to dostał niezłe „wciery” – opowiada pan Mieczysław. Pan Marek w zakładzie rodziców pracował krótko. W latach 70. wyjechał do Bielska, gdzie fiat budował fabrykę samochodów. Tam poznał późniejszą żonę Urszulę i tam założył swój zakład mechaniki pojazdowej. – Do Wodzisławia wrócił w latach 90., by pomóc dziadkowi uruchomić proces obróbki fotografii kolorowej. Przekonał go też do zainwestowania w jedną z pierwszych maszyn automatycznych na procesorach Kodaka do obróbki zdjęć – tłumaczy Mieczysław Kieca, który po skończonym technikum elektronicznym również zaczął pomagać w rodzinnej firmie. – Od dziecka, gdy tylko przyjeżdżałem z rodzicami do dziadków do Wodzisławia, cały czas spędzałem w ich zakładzie. Życie wśród fotografii bardzo mi się podobało. Pracownicy pozwalali mi suszyć i wycinać fotografie i obsługiwać bęben. Nieraz dziadkowie byli niezadowoleni, że cały dzień spędzałem w zakładzie – opowiada pan Mieczysław i dodaje, że to były piękne czasy, w których mógł poznać klasyczną fotografię czarno-białą, choć do robienia zdjęć jako dziecko nigdy nie został dopuszczony.

To co dla pana Mieczysława było przygodą, dla siostry jego ojca codziennym obowiązkiem. – Nie mogłam biegać po mieście, albo spotykać się z koleżankami, bo po lekcjach musiałam wracać do zajęć w zakładzie. Wyciągałam zdjęcia z kąpieli wodnej i rozkładałam je na metalowych płytach, przykładałam gazetę, przeciągałam gumowym wałkiem, a następnie wsadzałam do suszarki i pilnowałam, żeby się nie spaliły. Potem trzeba je było powycinać i posortować. Kiedy po mojej pierwszej klasie liceum tato zakupił w końcu bębny, byłam szczęśliwa, bo czekało mnie o połowę mniej pracy – tłumaczy Mira Musioł, która jeszcze w trakcie szkoły średniej zdała egzamin czeladniczy. – Ojciec, kiedy usłyszał, że wybieram się na polonistykę na UJ do Krakowa, stwierdził, że nie wiadomo jak będzie z pracą, więc muszę przed maturą



Mieczysław Kieca i Mira Musioł

eprasa.pl 6eb467b76b

bez retuszu



Zdjęcie budynku przy ul. Księżnej Konstancji 5

zdać egzamin mistrzowski z fotografii, co udało mi się zrobić – dodaje.

Z zakładu do Dziupli

Od początku lat 60., w firmie Foto Sztuka, bo taką nazwę wtedy nosił zakład, wraz z Kiecami pracował starszy brat Ryszarda – Lucjan, który wcześniej miał swój zakład fotograficzny w Głuchołazach. – Wujek jako kawaler nie miał żadnych zobowiązań, więc mógł się do nas przeprowadzić. Miał wspaniałą rękę do retuszowania klisz, co robił za pomocą długich ołówków, a jego pulpit retuszerski niedługo trafi do wodzisławskiego muzeum – wyjaśnia pani Mira.

Jej mama, już na zawsze pozostanie zapamiętana w Wodzisławiu jako założycielka tzw. „Dziupli", czyli miejsca, w którym dzieci z niżej sytuowanych rodzin dostawały ciepły posiłek i opiekę. – Kiedy w zakładzie oprócz taty zaczął pracować mój brat Marek, mama stopniowo zaczęła zamieniać życie zawodowe na pracę społecznika, roztaczając opiekę nad dziećmi z rodzin o trudnej sytuacji materialnej. Przy ul. Marchlewskiego (dzisiaj Konstancji 2) znalazła lokal, na użytkowanie którego dostała zgodę ówczesnych władz. Tam organizowała dzieciom korepetycje, gorące posiłki, zabawy, a oprócz tego wyjazdy na wycieczki, które finansował nasz zakład fotograficzny oraz lokalni przedsiębiorcy – tłumaczy **Mira Musioł** i dodaje, że jej mama chodziła od sklepu do sklepu i prosiła o wsparcie na rzecz dzieci i nikt jej nie odmawiał. Zmarła w 1996 roku, ale idea „Dziupli", które powstały niemal w każdej dzielnicy Wodzisławia, kontynuowana jest do dziś.

Pani Mira, która mieszkała z rodziną od 1988 r. za granicą, do zakładu wróciła po śmierci ojca w 2000 roku. Założyła wtedy spółkę z podupadającym na zdrowiu bratem Markiem i jego synem Mieczysławem. Mira i jej bratanek stworzyli świetnie rozumiejący się zespół, dzięki któremu firma zaczęła się dynamicznie rozwijać. Rozpoczęli też działalność w Wojewódzkim Cechu Fotografów w Katowicach, którego prezesem, mając zaledwie 23 lata, został pan **Mieczysław Kieca**. – Szybko przekształciliśmy się w cech krajowy i zaczęliśmy bronić praw fotografów przed pomysłem wprowadzania kabin, w których można by robić zdjęcia do dokumentów, bo to doprowadziłoby do upadku wielu zakładów fotograficznych – mówi pan Mieczysław, który w 2006 r. zdał jeszcze egzamin mistrzowski, ale ponieważ w jesiennych wyborach samorządowych został prezydentem Wodzisławia Śl., z pracy w zakładzie musiał zrezygnować.

Od początku istnienia spółki, mąż pani Miry – Andrzej, prowadził dział filmowanie i montaż. Zajmował się też produkcją gadżetów, wprowadzając fotokubki, fotokoszulki, i fotopuzzle. – To od razu chwyciło. Ludzie zaczęli przychodzić do zakładu z własnymi pomysłami, które chcieli mieć na przykład na podkładce pod myszkę, albo bieliźnie. Zdarzały się napisy na damskich majtkach „Dla ukochanego Ryśka", albo portret Petera Gabriela na koszulce, w której zamawiający chciał pojechać na jego koncert, ale moda szybko minęła – opowiada Andrzej Musioł.

Dziś **Foto Kieca** jest częścią firmy BenPhill (od imion synów Musiołów Benjamina i Phillipa), która prowadzi usługi fotograficzne, ubezpieczeniowe i kurierskie. Jest też miejscem, które wodzisławianie kojarzą ze swoim pierwszym zdjęciem z tytą, komunijną świecą, albo ślubnym bukietem. Wrósł w krajobraz tego miasta tak bardzo, że jest z nim równie nierozłączny jak pobliski rynek. I tak jest od 63 lat, od kiedy Maria i Ryszard Kiecowie zaczęli zdobywać zaufanie tutejszych mieszkańców i łączyć ich pokolenia.

Tekst Katarzyna Gruchot, zdjęcia Jerzy Ośliźły

Tekst pochodzi z publikacji „Prosta historia rodzinnej przedsiębiorczości", wydanej z okazji 60-lecia Cechu Rzemieślników i Innych Przedsiębiorców w Wodzisławiu Śląskim (2017)

Jarmark staroci w Wodzisławiu przyciągnął pasjonatów z całego regionu



Emilia z Wodzisławia handlowała na jarmarku razem z rodzicami.

WODZISŁAW ŚL.

W niedzielę, 7 września na wodzisławskim rynku pojawili się miłośnicy starych przedmiotów. Tradycyjnie do Wodzisławia przyjechali pasjonaci i handlowcy z całego okręgu.

Na jarmarki staroci zjeżdżali się kolekcjonerzy, stali bywalcy oraz osoby, które dopiero zaczynały swoją przygodę z wyszukiwaniem starych, unikalnych przedmiotów. Wśród stoisk można było znaleźć szeroki wybór porcelany, książek, minerałów, zegarów i mebli. Nie brakowało też starych urządzeń elektrycznych, takich jak silniki czy lampy. Na miejscu pojawiały się również osoby, które chciały wymienić się swoimi przedmiotami. Jarmark stawał się więc miejscem nie tylko sprzedaży, ale także barteru. Była to także okazja do wymiany informacji i doświadczeń – od porad dotyczących renowacji po sposoby właściwego przechowywania cennych znalezisk.

Jarmark w Chałupkach

Dwa razy w roku jarmarki odbywają się również w Chałupkach, na starym przejściu granicznym. W tym roku wrześniowy jarmark odbędzie się 21 września. W Chałupkach organizatorzy nie pobierają opłat - Jarmark jest otwarty dla wszystkich zainteresowanych – wstęp wolny. Wystawcy także nie ponoszą kosztów – informuje gmina Krzyżanowice, organizator wydarzenia.

Jarmark w Pszowie

Pierwszy raz podjęto decyzję o zorganizowaniu takiego wydarzenia również w Pszowie. Jarmark organizuje działające w mieście stowarzyszenie Razem dla Śląska. Wydarzenie odbędzie się 28 września. Rozpoczęcie o godzinie 8.00 na rynku.

- Organizując jarmark staroci w Pszowie, chcemy przede wszystkim stworzyć przestrzeń do integracji mieszkańców naszego miasta - mówi Ewa Gawęda, prezes stowarzyszenia Razem dla Śląska. - To wydarzenie ma łączyć pokolenia, pasjonatów i osoby, które dopiero zaczynają swoją przygodę z kolekcjonerstwem. Wierzymy, że będzie to wyjątkowa okazja, by spotkać się, porozmawiać, wymienić doświadczenia, a także znaleźć coś niepowtarzalnego dla siebie. Nasze hasło brzmi: Przyjdź - zobacz - kup - sprzedaj. Zapraszamy wszystkich 28 września od godziny 8.00 na pierwszy Pszowski Jarmark Staroci i Rękodzieła - liczymy, że stanie się on wydarzeniem cyklicznym i na stałe wpisze się w kalendarz miasta - dodaje Gawęda.

Kolejne jarmarki w Wodzisławiu

Kolejne jarmarki odbędą się 5 października, 9 listopada, 7 grudnia.

(FK)

eprasa.pl 6eb467b76b

O równoduszności



KS. ŁUKASZ LIBOWSKI | lukasz.damian.libowski@gmail.com

1. Liturgię Słowa XIX Niedzieli Zwykłej C otwiera zdanie następujące: „Noc wyzwolenia oznajmiono wcześniej naszym ojcom, by nabrali otuchy, wiedząc dobrze, jakim przysięgom zawierzyli”. Zdanie to pochodzi z osiemnastego rozdziału Księgi Mądrości. Jest szóstym wersetem tegoż rozdziału.

Warto zdaniu temu bliżej się przyjrzeć, ponieważ opowiada ono nie tylko o dawnych Izraelitach, ale także, co zdecydowanie ważniejsze, o nas. O nas i o naszym położeniu. O nas i o jednym z problemów, z jakimi przychodzi się nam konfrontować.

Od razu uściślijmy. Nie idzie o całe zacytowane zdanie. Idzie wyłącznie o jego drugą część. O jego część podrzędną. Tę jego część, którą stanowi, mówiąc fachowo, zdanie okolicznikowe celu, zaczynające się, przynajmniej w wersji odnośnego zdania przywołanej wyżej, od spójnika „by”.

2. Najpierw maleńkie badanie. Translatologiczno-filologiczne. Rozszerzy nam ono perspektywę.

Wersja zdania z Księgi Mądrości przytoczona powyżej wzięta została z aktualnego lekcjonarza, a więc z księgi, z której w czasie mszy czyta się lekcje. Dla porównania zobaczmy, jak zdanie to przedstawia się w Biblii Tysiąclecia – w Biblii Tysiąclecia, gdyż z tego przekładu zaczerpnięto fragmenty Pisma, którymi posługujemy się w liturgii: „Noc ową [to jest: noc wyzwolenia] oznajmiono wcześniej naszym ojcom, by nabrali otuchy, wiedząc niechybnie, jakim przysięgom zawierzyli”. Porównanie ujawnia jeden jedynie drobiazg. Że mianowicie nastąpiła zmiana: w którymś momencie przysłówek „niechybnie” zastąpiono przysłówkiem „dobrze”. Jak łatwo możemy się domyślić, adwerbium „niechybnie” uznano pewno za trącące myszką.

Oczywiście, zawsze warto sięgnąć do Septuaginty, czyli Biblii greckiej. Tam zaś w szóstym wersecie osiemnastego rozdziału Księgi Mądrości przeczytamy: „ἐκείνη ἡ νὺξ προεγνώσθη πατράσιν ἡμῶν, ἵνα ἀσφαλῶς εἰδότες οἷς ἐπίστευσαν ὅρκοις ἐπευθυμήσωσι”, co Remigiusz Popowski tłumaczy następująco: „O tej nocy nasi ojcowie zostali wcześniej powiadomieni, aby później czuli się bezpieczni, wiedząc bez wahań, jakim zapewnieniom uwierzyli”. Cóż tu obserwujemy? Po pierwsze, że przysłówek „dobrze” czy „niechybnie”, który wyżej przykuł naszą uwagę, to ekwiwalent greckiego przysłówka „ἀσφαλῶς”. A przysłówek ten ma szeroki zakres semantyczny. Wedle wszakże słownika „ἀσφαλῶς” to tyle, co, między innymi, „stale”, „niewzruszenie”, „niezachwianie”, „bezpiecznie” czy „pewnie”. I rzecz druga: Septuaginta nie mówi o nabieraniu otuchy, lecz o uciesze, radowaniu się. Mamy tu bowiem czasownik „ἐπευθυμέω”, którego znaczenie słownik odmalowuje takimi synonimicznymi czasownikami polskimi: „ucieszyć się”, „uradować się”.

Była Septuaginta. Wypada nam zatem zajrzeć również do Wulgaty, a więc Biblii łacińskiej. Zdanie, któremu niniejszym się przyglądamy, otrzymało w niej taką postać: „Illa nox ante cognita est a patribus nostris, ut vere scientes, quibus iuramentis crediderunt, animaequiores essent”. Idący w swoim przekładzie wiernie za tekstem Wulgaty Jakub Wujek zdanie to oddaje w polszczyźnie w słowach następujących: „Ona bowiem noc była przedtem ojcom naszym oznajmiona, aby wiedząc prawdziwie, którym przysięgom uwierzyli, spokojniejszego umysłu byli”. Odnośnie do naszego przysłówka: tu, wprowadzając kategorię prawdziwości, mieni się on jeszcze innym odcieniem. Ale, dodajmy, w kontekście, w jakim się poruszamy, i ten odcień jest adekwatny. I obserwacja wtóra. Otóż w Piśmie łacińskim występuje przymiotnik w stopniu wyższym „animaequus”. To przymiotnik niezwykle ciekawy. Zbudowany z rzeczownika „animus” i przymiotnika „aequus”, znaczy on: „spokojny”, „stateczny”, „dobrej myśli”. Egidio Forcellini objaśnia, że „animaequus” to „aequo animo praeditus”, „zaopatrzony w równego ducha”, „odznaczający się równym duchem”, „wyposażony w ducha, który zawsze jest jednaki”. Przy czym pamiętać trzeba, że „animus” to nie tylko „duch”, ale także „umysł” bądź „dusza”.

3. Przywołajmy raz jeszcze interesujące nas zdanie z Księgi Mądrości w wersji z lekcjonarza. Ale przywołajmy je tu już nie całe. Przywołajmy wyłącznie jego wtórą część. Tę jego część, która jest potrzebna do naszej refleksji. Jest tą częścią zdanie, jako się rzekło, podrzędne okolicznikowe celu: „By wiedząc dobrze, jakim przysięgom zawierzyli, nabrali otuchy”.

W zdaniu tym mowa jest o dwóch rzeczywistościach. Pierwszą określa czasownik w formie osobowej, drugą czasownik w formie imiesłowowej. I tak pierwszą z tych rzeczywistości jest nabieranie otuchy, drugą posiadanie dobrej wiedzy.

Filar zdania to, rzecz jasna, czasownik w formie osobowej. On wskazuje zasadniczą czynność, o którą w zdaniu chodzi. Czasownik natomiast w formie imiesłowowej czasu teraźniejszego, z jakim w tym przypadku mamy do czynienia, nazywa czynność równoległą do czynności zasadniczej i czynności zasadniczej towarzyszącą. W naszym zdaniu jest to akurat czynność, która czynność zasadniczą warunkuje. A zatem relacja zachodząca między rzeczywistościami, o których w analizowanym zdaniu mowa i które przecież ostatecznie nas zajmują, jest taka, że rzeczywistość druga warunkuje pierwszą. To znaczy: dobra wiedza jest warunkiem nabrania otuchy. I inaczej: nie sposób nabrać otuchy, jeżeli wprzódy nie ma się dobrej wiedzy.

Zatrzymajmy się wpierw przy kwestii dobrej wiedzy, by potem omówić sprawę nabierania otuchy.

4. Dobra wiedza

Określmy przede wszystkim, czego wiedza ta dotyczy. Otóż przysiąg. Przysiąg, jakim zawierzyliśmy. Zawierzyliśmy siebie. Swoją egzystencję. Swój los. Ogół tego, co mienimy swoim. Można powiedzieć też tak: dobra wiedza dotyczy obietnic, jakie zostały nam złożone. Obietnic, jakie zostały nam złożone i jakim zaufaliśmy. Na jakie się zdaliśmy. Dotyczy ona słów, jakim, ponieważ uznaliśmy je za wiarygodne, daliśmy wiarę. Słów, które uznaliśmy za prawdę. Na których w konsekwencji budujemy. Wznosimy dom. Dom swojego życia.

Rozumie się, chodzi o wiarę. Chodzi o chrześcijaństwo. O chrześcijańską drogę. O drogę, którą jako pierwszy szedł Chrystus, a którą teraz idzie – albo raczej: stara się iść – każdy jego uczeń. Każdy naśladowca Chrystusa. Każdy, kto do Chrystusa należy.

O przysięgach, którym uwierzyliśmy, mamy mieć wiedzę. Więcej. Nasza wiedza o przysięgach, którym uwierzyliśmy, ma być dobra. Dobra czy, jeśli powrócimy do rozpatrywanych wcześniej innych wersji szóstego wersetu osiemnastego rozdziału Księgi Mądrości, prawdziwa, czy też taka, by się nie wahała. Co to znaczy? Odpowiedzmy tak – naturalnie, to tylko propozycja odpowiedzi, z którą można się nie zgadzać: żeby wiedza o przysięgach, którym uwierzyliśmy, była dobra, prawdziwa, niewahliwa, obejmować winna dwa momenty.

Moment pierwszy to świadomość, że nie my pierwsi zawierzyliśmy przysięgom, którym zawierzyliśmy. Że przed nami tym samym przysięgom uwierzyły tysiące. Tysiące, ba, setki tysięcy naszych przodków. Innymi słowy: chodzi o świadomość, że chrześcijaństwo nie od nas się zaczyna. Choć może raz po raz tak właśnie zdarza nam się myśleć. Że oto chrześcijaństwo od nas bierze początek. Że oto my pierwsi z tym, czego chrześcijaństwo wymaga, się mierzymy. Że oto my pierwsi próbujemy dosięgnąć ideału, jaki chrześcijaństwo proponuje. Lecz jest wprost przeciwnie. Od nas chrze-

Policjant z Wodzisławia Śląskiego najlepszym dzielnicowym na Śląsku

WODZISŁAW ŚL. Wojewódzkie eliminacje XV Ogólnopolskich Zawodów Policjantów Dzielnicowych „Dzielnicowy Roku” 2025 wyłoniły najlepszych mundurowych w regionie. Tytuł najlepszego dzielnicowego w województwie śląskim zdobył mł. asp. Andrzej Mika z Komendy Powiatowej Policji w Wodzisławiu Śląskim.

Zmagania odbyły się w Katowicach pod patronatem wojewody śląskiego Marka Wójcika. Organizatorami byli funkcjonariusze Wydziału Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach. Zawodników oceniali mundurowi z prewencji, instruktorzy strzelań policyjnych oraz policyjni psychologowie, a głównym sędzią zawodów była mł. insp. Katarzyna Wesołowska – Naczelnik Wydziału Prewencji KWP w Katowicach.

Pierwszego dnia uczestnicy musieli zmierzyć się z zadaniami praktycznymi – przyjęciem interesanta i udzieleniem mu pomocy w ramach kompetencji policji, a także ze sprawdzianem umiejętności strzeleckich. Wymagana była nie tylko celność, ale również prawidłowa postawa i zachowanie podczas obsługi broni. Ostatnim etapem był test wiedzy z zakresu służby dzielnicowego i zadań kierownika rewiru.

Po podsumowaniu punktów w poszczególnych konkurencjach wyłoniono zwycięzców. Wśród dzielnicowych najlepszy okazał się mł. asp. Andrzej Mika z Wodzisławia Śląskiego. Drugie miejsce zajął sierż. szt. Przemysław Zemczak z Bielska-Białej, a trzecie – podkom. Adam Dziuk z Myszkowa. Dwóch najlepszych dzielnicowych będzie reprezentować garnizon śląski w ogólnopolskim finale zawodów, który odbędzie się w październiku w Szkole Policji w Katowicach.

źr. KWP Katowice, o. sqx



FOTO: KWP KATOWICE

Na zdjęciu mł. asp. Andrzej Mika z Wodzisławia Śląskiego - najlepszy dzielnicowy na Śląsku.

eprasa.pl 6eb467b76b

840 rowerzystów w miętowych koszulkach przejechało trasę z Wodzisławia do Krostoszowic

POWIAT Jubileuszowy, XXV Powiatowy Rajd Rowerowy przyciągnął 840 uczestników. Kolorowy peleton wyruszył z Wodzisławia Śląskiego, by po ponad trzech godzinach jazdy dotrzeć do Krostoszowic, gdzie na rowerzystów czekał festyn z atrakcjami, konkursami i koncertami.

Peleton w miętowych koszulkach

Start odbył się w niedzielę (31.08.) o godzinie 11:00 ze stadionu przy ul. Bogumińskiej w Wodzisławiu Śląskim. Uczestnicy, ubrani w miętowe koszulki nawiązujące do kampanii #PoczujMiętęDoPowiatu, przemierzyli trasę przez Wodzisław Śląski, gminę Gorzyce i gminę Godów.

– To piękne, że już od ćwierć wieku mieszkańcy całego powiatu spotykają się, by wspólnie celebrować pasję do rowerów i zdrowego stylu życia. Rajd jest wyjątkowy, bo łączy pokolenia – od najmłodszych po seniorów. To wydarzenie, które naprawdę buduje wspólnotę – podkreślił starosta wodzisławski Leszek Bizoń.

Znani sportowcy na czele

Koordynatorem Rajdu po raz osiemnasty był Paweł Kowol, który jechał na czele peletonu. Wraz z nim peleton prowadziły dwie znakomite sportsmenki z powiatu wodzisławskiego – Nadia Hartman, zawodniczka Polskiej Kadry Narodowej w szosie i na torze, kilkunastokrotna Mistrzyni Polski oraz Sandra Adamczyk-Stępień, tegoroczna zwyciężczyni Tour de Pologne Amatorów.

Wśród uczestników nie zabrakło dzieci i seniorów. Najmłodszego i najstarszego uczestnika wydarzenia dzieli prawie 80 lat.

Festyn w Krostoszowicach

Po ponad trzech godzinach jazdy rowerzyści dotarli do kompleksu sportowo-rekreacyjnego w Krostoszowicach. Na mecie na rowerzystów czekało wiele atrakcji. Zorganizowano konkursy sprawnościowe z nagrodami, stoisko „Odpicuj swój rower”, koło fortuny, wirtualny wyścig rowerowy, miasteczko ruchu drogowego oraz stoisko profilaktyczne Komendy Powiatowej Policji w Wodzisławiu Śląskim. Nie zabrakło także serwisu rowerowego z możliwością drobnych napraw, a dla ochłody Wodzisławskie Wodociągi częstowały orzeźwiającą lemoniadą. Uczestnicy mogli skorzystać również z przejażdżek bryczką i na kucyku, odwiedzić stoiska z rękodziełem i liczne punkty animacyjne dla dzieci. Rowerzyści mogli też skorzystać z usług masażystów Szkoły Edukacji Innowacyjnej SEI w Wodzisławiu Śląskim.

– Cieszy nas, że Powiatowy Rajd Rowerowy stał się największym wydarzeniem rowerowym w regionie. Jubileuszowa edycja pokazała, że rower wciąż jest nie tylko środkiem transportu, ale także sposobem na spędzanie czasu z rodziną, na sport i integrację. Widzimy tu zawodowców, amatorów, rodziny z dziećmi – i to jest właśnie największa wartość tego wydarzenia. Rajd jest też doskonałą lekcją historii w terenie. Trasy prowadzą uczestników obok zabytków, miejsc pamięci i charakterystycznych punktów związanych z dziejami naszego regionu. W ten sposób rowerzyści mają okazję nie tylko aktywnie spędzić czas, ale również lepiej poznać przeszłość powiatu, często tę mniej oczywistą i ukrytą na uboczach głównych dróg – mówiła wicestarosta Barbara Chrobok.



FOTO: STAROSTWO POWIATOWE W WODZISŁAWIU ŚL.

Charakterystycznym znakiem tegorocznego rajdu były miętowe koszulki dla uczestników, w myśl hasła „Poczuj miętę do powiatu wodzisławskiego”



Wśród 840 uczestników byli mieszkańcy powiatu wodzisławskiego, ale też powiatów ościennych – rybnickiego i raciborskiego. Na liście startowej znaleźli się również rowerzyści z Rybnika, Żor, Jastrzębia-Zdroju, a nawet z Londynu.

Muzyczne zakończenie

Podczas pikniku rowerowego w Krostoszowicach zaprezentowały się lokalne grupy artystyczne. Na scenie można było zobaczyć i usłyszeć występy zespołów „Gospodynki”, „Podbuczanki” i „SpokoBabki”. Odbył się również koncert muzyczny Krzysztof Krawczyk Cover Show. XXV Powiatowy Rajd Rowerowy zakończył się wręczeniem nagród dla zwycięzców zawodów sportowych przeprowadzonych przez Sekcję Turystyki Rowerowej „KOŁO”.

(żet)

REKLAMA

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn-pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:
Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje
Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych



eprasa.pl 6eb467b76b

„TO JASTRZĘBIE DOMKNĘŁO STRAJKI 1980 ROKU”.

45. rocznica podpisania Porozumienia Jastrzębskiego

REGION W Jastrzębiu-Zdroju odbyły się uroczystości związane z 45. rocznicą podpisania Porozumienia Jastrzębskiego. Udział wzięli w nich m.in. uczestnicy strajków 1980 roku oraz sygnatariusz porozumienia Grzegorz Stawski.

Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą w kościele pw. Najświętszej Maryi Panny - Matki Kościoła, gdzie kazanie wygłosił ks. prałat Bernard Czernecki, kapelan górniczej „Solidarności”. Podczas mszy obecni byli oficjele oraz poczty sztandarowe. Następnie uczestnicy uroczystości udali się na plac przed kopalnią Zofiówka, gdzie znajduje się pomnik Porozumienia Jastrzębskiego oraz tablica upamiętniająca Tadeusza Jedynaka.

Podczas uroczystości Grzegorz Stawski mówił o wadze pamięci i wyjątkowej roli, jaką odegrał przy negocjacjach w 1980 roku Tadeusz Jedynak. Ponadto nawiązał do notatek rozmów w Komitecie Centralnym PZPR, z których jasno wynika, że partia była skłonna pójść na wszelkie ustępstwa, byle tylko strajki i bunt obywateli nie rozlały się na cały kraj.



Uroczystości związane z 45. rocznicą podpisania Porozumienia Jastrzębskiego odbyły się 3 września przed Zofiówką (dawniej Manifest Lipcowy). Na zdjęciach (po lewej u góry) wojewoda śląski Marek Wójcik, (po prawej u góry) wręczenie odznaczenia dla ks. prałata Bernarda Czerneckiego, (na dole po prawej) sygnatariusz Porozumienia Jastrzębskiego Grzegorz Stawski, (na dole po lewej) uczestnicy strajków 1980 roku.

- Mieliśmy bardzo prostą strategię: załatwiamy punkt po punkcie i żadnego nie przeskakujemy. Teraz chylę czoło przed człowiekiem, który faktycznie przeważył nasze zwycięstwo w tej sprawie. Wyznaczyliśmy do negocjacji tego postulatu Tadka Jedynaka. Był to człowiek o nieprzeciętnej odwadze i powiedziałbym, bardzo przyjemnym tupecie. On się niczego nie bał. On negocjował właśnie ten postulat [wolnych sobót i niedziel-red.] - mówił Grzegorz Stawski.

Przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ Solidarność Piotr Duda oraz Przewodniczący Koła Emerytów i Rencistów NSZZ Solidarność Henryk Klawikowski wręczyli również pamiątkowe medale 45-lecia Krajowego Sekretariatu Emerytów i Rencistów NSZZ Solidarność.

W uroczystości udział wziął Wojewoda Śląski Maciej Wójcik, parlamentarzyści, przedstawiciele władz Jastrzębia-Zdroju, Jastrzębskiej Spółki Węglowej i Polskiej Grupy Górniczej, a także reprezentacje związkowe i delegacje, m.in. z Branżowej Szkoły I stopnia im. Porozumienia Jastrzębskiego w Zespole Szkół Techniczno-Branżowych. Delegacje złożyły kwiaty pod pomnikiem oraz pamiątkową tablicą, upamiętniającą śp. Tadeusza Jedynaka. **(ska)**

Dekada pasji i sportowych marzeń – Akademia United z Pszowa świętowała jubileusz

PSZÓW Na stadionie klubu LKS Naprzód 37 Krzyżkowice odbyły się uroczyste obchody jubileuszu 10-lecia Akademii United. W wydarzeniu uczestniczyli zawodnicy wszystkich roczników, kadra trenerska, rodzice, przedstawiciele władz samorządowych oraz zaproszeni goście.

Uroczystość rozpoczęła się oficjalnym wystąpieniem prezesa akademii, który podsumował dekadę działalności oraz podziękował trenerom, partnerom i rodzicom za wieloletnie wsparcie. Jak podkreślono, w ciągu 10 lat funkcjonowania akademii szkolenie przeszło około tysiąca młodych zawodników, z których wielu dziś reprezentuje barwy klubów regionalnych i ogólnopolskich. Po części oficjalnej uczestnicy spotkania mogli wspólnie świętować przy poczęstunku. Jubileusz był okazją nie tylko do podsumowania dotychczasowych osiągnięć, ale także do umocnienia więzi w lokalnym środowisku sportowym i wyznaczenia kierunków rozwoju akademii na kolejne lata.

W jubileuszu wzięli udział również przedstawiciele Stowarzyszenia Razem dla Śląska, które działa w Pszowie.

- Z ogromną radością gratuluję Akademii United jubileuszu 10-lecia. To wyjątkowy moment, który pokazuje, jak wielką siłę ma sport w integracji społeczności i wychowaniu młodych pokoleń. Akademia od lat daje dzieciom i młodzieży nie tylko możliwość rozwijania talentu piłkarskiego, ale także uczy wytrwałości, współpracy i szacunku - wartości, które są fundamentem zarówno w sporcie, jak i w życiu codziennym. Jako Stowarzyszenie Razem dla Śląska cieszymy się, że mogliśmy towarzyszyć Klubowi w tym święcie i wspólnie dzielić się radością, energią i emocjami. Życzymy dalszych sukcesów sportowych, niegasnącej pasji oraz wielu kolejnych zwycięstw, zarówno na boisku, jak i poza nim - mówi Ewa Gawęda, prezes stowarzyszenia. **(FK)**



Uroczystość 10-lecia Akademii United odbyła się na stadionie LKS Naprzód 37 Krzyżkowice



W wydarzeniu udział wzięli wychowankowie szkółki oraz ich rodzice

eprasa.pl 6eb467b76b

MOTORYZACJA

KUPIĘ

• Auto skup, gotówka, najlepsze ceny, dojazd do klienta, 509-796-001

MASZYNY ROLNICZE

• Kupię ciągniki i maszyny rolnicze, tel. 602-811-423.

NIERUCHOMOŚCI

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

• Wynajmę mieszkanie 2-pokojowe, 40 m kw., III p. w bloku IVpiętrowym., Racibórz, Żorska, 607-771-105.

PRACA

DAM PRACĘ

• Zatrudnię emeryta lub rencistę sprawnego fizycznie w Raciborzu, tel. 604-958-554.

RÓŻNE (KUPIĘ – SPRZEDAM)

• www.garaze-bramy.pl. Garaże blaszane, tynkowane, ocieplane i bramy, drzwi garażowe na wymiar. Zamów pomiar. Tanio, 504-050-764.

• Sprzedam znaczki pocztowe stemplowane USA, Francja, Anglia, Niemcy, ok.4300 szt; bloczki niemiekie, F.C.D. Anglia, tel.514707890

TOWARZYSKIE

• Justyna, 500-157-296.

USŁUGI

• Wycinka drzew - pielęgnacje, tel. 723-630-530.

• Usługi tapicerskie. Renowacje krzeseł, kanap, foteli. Duży wybór tkanin, skór, 696-951-402

• Opał, węgiel., eko-groszek Szybki transport, tel. 570-817-237

USŁUGI REM.-BUD.

• Malowanie dachów, elewacji, podbitki Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, 514-666-992.

• Papa zwykła, termozgrzewalna Malowanie, smarowanie dachów. Obróbki blacharskie, tel. +48/603-801-785.

• Docieplenie elewacji, malowanie, tynkowanie, kompleksowe usługi budowlane, remontowe, budowa domów, kafelkowanie, 505-386-783, dekoterm.pl, faktura, dotacje.

• F.W-BUD Marcin Kruczyński, usługi remontowo-budowlane. Wykonuje kompleksowe remonty domów i mieszkań. Kafelkowanie, zabudowy g.k., itp. Inst. wod.-kan.-c.o.-gaz. tel. 793-330-597.

ZDROWIE

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzkiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna 602-695-679.

LARYNGOLOGIA

• Dr n. med. Jolanta Grabowska, specjalista laryngolog, pn. i czw. 15.30 – 18.00. Dostępne badanie tympanometryczne słuchu, Racibórz, Podwale 14/3, rejestracja 501-287-739.

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
ul. Tadeusza Kościuszki 32 A
47-400 Racibórz
Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00
Tel. 32 415 47 27

lub naszą stronę w Internecie:
nowiny.pl/ogloszenia

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

- motoryzacja – 20 zł
- biznes – 20 zł
- gastronomia – 20 zł
- kredyty, pożyczki – 20 zł
- nieruchomości – 20 zł
- matrymonialne – 15 zł
- nauka – 15 zł
- różne – 15 zł
- podaruję – 10 zł
- zguby – 10 zł
- praca – 20 zł
- towarzyskie – 30 zł
- transport – 20 zł
- turystyka – 20 zł
- noclegi – 20 zł
- usługi rem.-bud.– 20 zł
- usługi – 20 zł
- wróżby – 20 zł
- zdrowie – 20 zł
- zwierzęta – 20 zł

OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł! DODATKOWE MOŻLIWOŚCI: pogrubienie + 5 zł, ramka + 5 zł, kontra + 5 zł, apla + 5 zł, kolor + 5 zł

za 5 złotych wyróżnij drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*
• **Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.**
Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*
• Kupię kota w butach (czerwone kozaki).
Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*
• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.
Czcionka biała, tło czarne

APLA*
• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.
Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*
• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.
* Czcionka niebieska

* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobąw dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: 32 415 47 27

SKLEP nowiny.pl



nowiny WODZISŁAWSKIE

Adres redakcji: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4000 egz.; e-mail: nw@nowiny.pl; http://nowiny.pl
Redaktor naczelny: Szymon Kamczyk – s.kamczyk@nowiny.pl, tel. 662 059 171
Reklama: Ewa Węgrzyn – e.koczwara@nowiny.pl, tel. 662 058 475

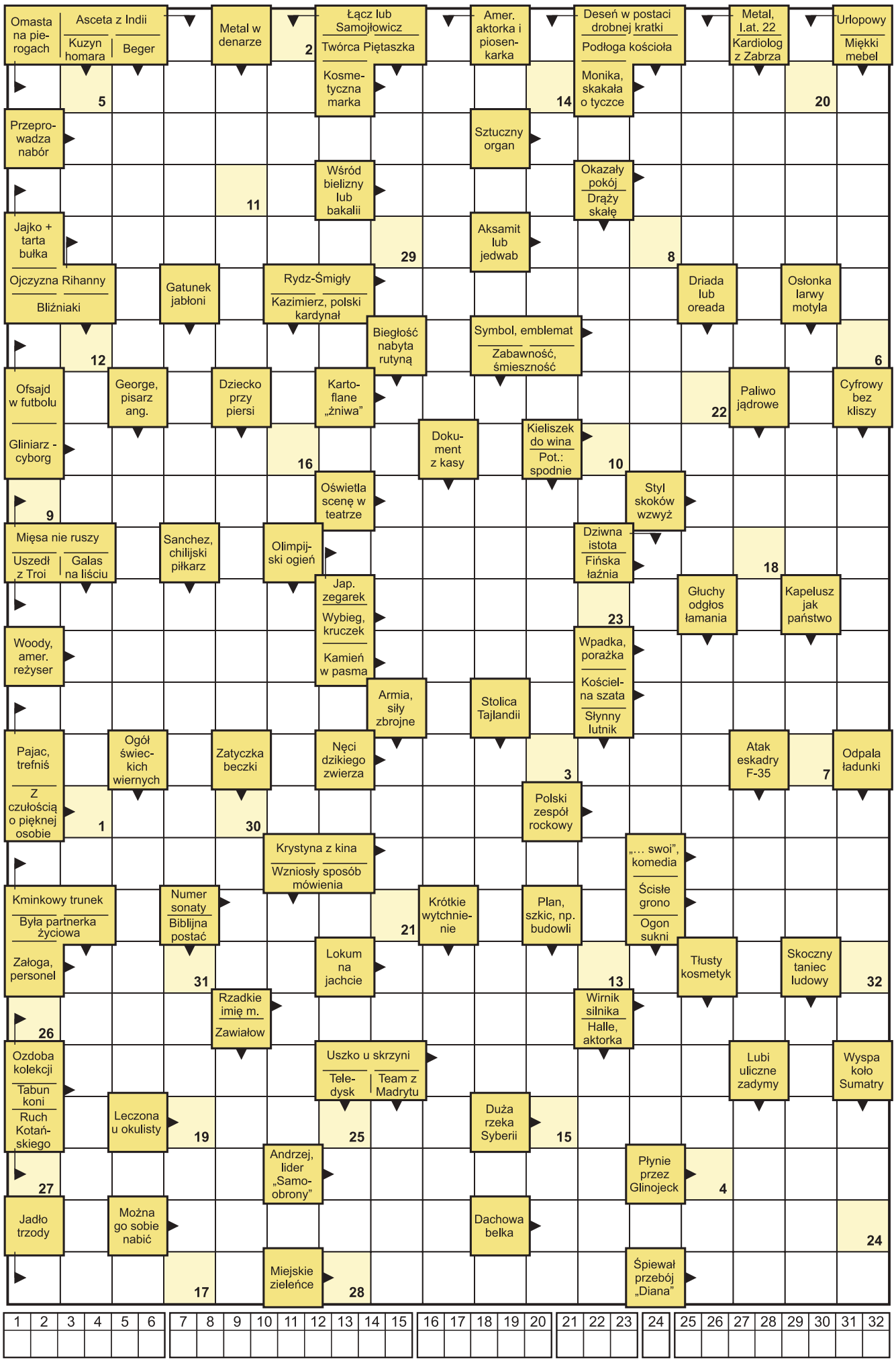
Dziennikarze:
Fryderyk Kamczyk – tel. 516 210 535, e-mail: f.kamczyk@nowiny.pl,
Justyna Koniszewska – tel. 660 489 672, e-mail: j.koniszewska@nowiny.pl.

Redakcja techniczna: Adam Karbownik – a.karbownik@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Wojciech Żołneczko, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Izba Wydawców Prasy
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
Druk: Drukarnia Polskapresse Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy.

eprasa.pl 6eb467b76b



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32

HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04
Ten tydzień dla Baranów będących w związku nie będzie łaskawy. Związki, które od dawna kulały może czekać czas próby. Odczujesz niemożność dopasowania się do partnera, dlatego zechcesz ten czas spędzić w samotności.

BYK 21.04 – 20.05
Byki czeka czas niepewności i niezdecydowania, a będące w związku będą starały się uświadomić partnerowi jaka jest ich rola w tej relacji. Nie podoba im się zepchnięcie przez partnera ich osoby do roli wasala.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06
U Bliźniąt będących w związku zapowiada się burzliwa atmosfera. A im bardziej będziecie zdawać sobie sprawę ze swoich błędów, tym bardziej będziecie zapalczywi w stosunku do partnera i będzie szukać okazji do zwady. Przemyśl Bliźniaku czy tak się zachowując zyskujesz w oczach partnera.

RAK 22.06 – 22.07
Możesz uznać, że słowa wypowiadane przez Twoją drugą połowę bywają puste i wcale nie mają potwierdzenia w jej czynach. Pomyśl, czy nie oczekujesz zbyt wiele poświęcania od drugiej osoby. A może tylko zadręczasz się negatywnymi myślami, bo boisz się stracić miłość.

LEW 23.07 – 22.08
Lwie, popełniasz błąd, ostatnio za bardzo miałeś potrzebę dominacji w związku, przez co Twój partner czuł się osaczony. W tej sytuacji konieczne są ustępstwa, a koniec tygodnia spędzicie na uroczej kolacji tylko we dwoje.

PANNA 23.08 – 22.09
Warto zająć się też sferą duchową w związku, oboje z partnerem dawno straciliście cel tego związku i właściwie trudno Wam rozpoznać na czym tak naprawdę zależy wam obojgu: na romantyczności czy praktyczności?

WAGA 23.09 – 22.10
W związkach czeka obojętność, pustka i chłód uczuć, ale tylko na początku tygodnia. Wago, widać, że świadomie będziesz się izolować od partnera, okazywać mu swoją niechęć, ale będzie też w Tobie chęć zmiany sytuacji i zorganizujesz Wago na weekend wspólny wypad we dwoje w celu naprawy relacji.

SKORPION 23.10 – 21.11
Skorpiony będące w związku czeka pogodny i serdeczny nastrój. Będziesz czuł szczególny spokój Skorpionie, dzięki odwzajemnionej miłości swego partnera. Młodym Skorpionom przyniesie szansę na powiększenie rodziny.

STRZELEC 22.11 – 21.12
Strzelce czeka okres pełen napięć wynikłych wskutek przeżytego wcześniej nieszczęścia, jednak będziesz Strzelcu starał się za wszelką cenę złagodzić i zredukować skutki następstwa poniesionej klęski i ponownie odbudować wiarę i zaufanie w Wasz związek.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01
Koziorożec będący w związku może mieć powody do niepokoju, wskutek pojawienia się kogoś z przeszłości w obecnym życiu jego drugiej połowy. Zachowaj ostrożność i delikatnie obserwuj partnera bo może on przeżyć malutki romans wracając wspomnieniami do przeszłości.

WODNIK 20.01 – 18.02
Dla młodych Wodników przychodzi czas na zmiany w rodzinie. Stabilizacja materialna jaka się u Was pojawi, przyniesie czas bezpieczeństwa założenia rodziny. Zbyt długo już Wodniku unikałeś podejmowania decyzji o zmianach w tym kierunku.

RYBY 19.02 – 20.03
Ryby będące w związku mogą przeżywać kryzys, ale mimo istniejących trudności oboje z partnerem będą się wspierać wzajemnie by pokonać gnębiące ich niepowodzenie. Oboje będziecie starać się utrzymać związek za wszelką cenę a pomyśl Rybo czy chwilowe odosobnienie nie byłoby lepszym rozwiązaniem?

opracowała Karo • www.wrozbyonline.pl

HUMOR

Babcie rozmawiają o swoich wnukach.
– Mój będzie ogrodnikiem, cały dzień siedzi w ogródku i grzebie w ziemi.
– Mój będzie lekarzem, cały dzień bandażuje lalki.
– A mój będzie pilotem, cały dzień macza szmatę w benzynie, wącha ją, uśmiecha się i mówi: „Babciu, ale odlot...”

Ciocia zwraca się do siostrzeńca:
– Podstaw rączką Jasiu, nasypię ci orzeszków.
– Proszę raczej dać tatusiowi!
– Tak bardzo kochasz tatusia?
– Nie o to chodzi!!! Tatuś ma większą rękę

– Baco, macie takiego małego pieska i wieszacie na furtce napis: „Uwaga pies!”?
– A bo mi go już 3 razy zdeptali

Poniedziałek, siódma rano. W tramwaju ścisk. Nagle wśród stłoczonych ludzi ktoś woła:
– Czy jest tu lekarz?!
– Jestem! –krzyczy pasażer z daleka i przyciska się przez tłum. Gdy lekarz dochodzi do wołającego, ten pyta:
– Choroba gardła na 6 liter?

– Masz trójkę dzieci, a wszystkie są takie grzeczne. Jak ty to robisz?
– Miałem czwórkę.

W kościele Franek zaczepił w drzwiach księdza:
– Czy to w porządku, jeśli jedna osoba czerpie korzyść z pomyłki drugiej?
– Oczywiście, że nie!
– W takim razie – powiedział młody człowiek – Chciałbym, żeby ksiądz rozważył zwrócenie mi pięciuset złotych, które zapłaciłem za ślub w lipcu.

– Panie prezesie, czy w waszej partii funkcjonuje wymiana opinii?
– Oczywiście. Na przykład wczoraj przyszła do mnie pani premier ze swoją opinią, a wyszła z moją.

eprasa.pl 6eb467b76b